

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORFOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6.75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.61 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 4.00 guldeny, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 8 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. niżżej. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 236.

BYDGOSZCZ, wtorek, dnia 13 października 1925 roku.

Rok XIX.

## Wybory w Bydgoszczy.

Znaczny przyrost głosów socjalistycznych. — Ogromny udział Niemców w wyborach, zupełna obojętność inteligencji. — Skład przyszłej Rady Miejskiej.

Rezultat wyborów wczorajszych przedstawia się w końcowych rezultatach następująco:

- Lista 1 (przedmieścia) głosów 478.
- Lista 2 (Związki Klasowe — Matuszewskiego) głosów 5.087
- Lista 3 (Polska Partja Socjalistyczna) głosów 2.077.
- Lista 4 (Ugrupowanie Chrześcijańsk. Demokracji) głosów 7.960.
- Lista 5 (Niemcy) głosów 5.528.
- Lista 6 (Komitet Kulturalno-Gospodarczy) głosów 4.742.
- Lista 7 (Narodowa Partja Robotnicza) głosów 6.770.

Podług liczby głosów przypada na poszczególne stronnictwa mandatów:

Chrześcijańska Demokracja 15, Narodowa Partja Robotnicza 13, Niemcy 10, Wolne Związki Klasowe 10, P. P. S. 3, Komitet Kulturalno-Gospodarczy 9. — Lista przedmieść nie otrzymała żadnego mandatu.

Dla oceny powyższego wyniku należy uwzględnić dotychczasowy skład Rady Miejskiej, który przedstawiał się następująco: Ch. D. 19 radnych, N. P. R. 17, Niemcy 11, endecja 4, socjaliści 4 — reszta bezpartyjni. Stracili zatem: Ch. D. i N. P. R. oraz Niemcy (jeden tylko mandat), a zyskali socjaliści (razem 9 mandatów) oraz pozornie nowe ugrupowanie Komitet Kulturalno-Gospodarczy, który wchodzi na miejsce endeków i bezpartyjnych. Tutaj więc nie się właściwie nie zmieniło.

Nie można przeprowadzić porównania wyniku wczorajszych wyborów z ostatnimi z r. 1921. Wówczas była wspólna „lista obywatelska”, z której wyszło 29 radnych, jacy później w Radzie Miejskiej rozdzielili się na grupę chadeką, endecją i bezpartyjną.

W ogólności żywiły środka i prawicy poniosły pewną, choć niezbyt poważną, klęskę. Skrajna lewica triumfuje, ale tryumf ten nie polega na przesunięciach ideowych wśród społeczeństwa, lecz raczej na rozgoryczeniu mas z powodu okropnego wręcz bezrobocia. Odnosi się to szczególnie do Wolnych Związków Klasowych (Matuszewskiego), zaś Polska Partja Socjalistyczna oparła się tylko częściowo na głosach robotniczych, większość jej zwolenników stanowi inteligencja napływowa, przeważnie z Małopolski.

W ogólności też głosowała tylko lewicowa inteligencja. Spostrzeżenia we wszystkich okręgach dowodzą, że inteligencja narodowa prawie wcale na wybory się nie stawiała, a częściowo także stan średni. Udział w wyborach z tej strony wynosił daleko mniej niż 50 procent. Bo jeżeli się zważy, że ogólny udział w wyborach wynosił tylko nieco ponad 60 procent, a uwzględni wielki udział Niemców i socjalistów, a także częściowo enperowców, to dla wymienionych warstw pozostanie procent bardzo niski.

Inteligencja wystawiła sobie bardzo fatalne świadectwo, stan średni nie mniej.

Świetnie spisali się Niemcy. Mimo ogromnego ubytku od 1921 r. stracili za ledwie jeden mandat. Udział ich w wyborach wynosił 90—100 procent, przy-

## Obrabowanie sowieckiego ekspresu Moskwa-Warszawa.

17 bandytów zatrzymuje pociąg. — Dąbał w opałach. — Sekretarz Cziczczyna wygolony. — Obrabowanych oskarżono o tchórzostwo i postawiono przed sąd wojenny!

Wiedeń, 10. 10. PAT. „Neue Freie Presse” donosi z Moskwy: We wtorek rano 17 uzbrojonych bandytów zatrzymało express Moskwa—Warszawa w odległości 40 mil od Moskwy. Wtargnęli oni do wozu służbowego dyplomatów i obrabowali przywódcę komunistów polskich Dąbala oraz sekretarza Cziczczyna Pilatrowa, a nadto zabrali znacznej liczbie wybitnych komunistów pieniądze i dokumenty. Całe zajście trwało 10 min. Rabusie po dokonaniu

kradzieży zniknęli w okolicznych lasach. Na skutek alarmu podróźnych przybyły wkrótce z Moskwy trzy kompanie czerkiesów, które otoczyły lasy. Obrabowani komuniści odjechali do Moskwy, gdzie ich aresztowano. Prawdopodobnie będą oni oskarżeni o tchórzostwo i stawieni przed sądem wojennym. Przepuszczają w Moskwie, że napadu dokonali tajni agenci obcych mocarstw antybolszewickich.

## Jaki będzie wynik Konferencji w Locarno.

Paryż, 11. 10. PAT. Prasa dzisiaj wyraża optymizm w sprawie wyników konferencji w Locarno. Według „Petit Parisien” ze zgodnych oświadczeń prawie wszystkich przedstawicieli mocarstw wynika, że ministrowie zarówno państw sprzymierzonych, jak i Niemiec nie opuszczają Locarno bez podpisania i ułożenia w paragrafy szeregu układów, które przedstawia z kolei do zatwierdzenia swym rządom oraz do ratyfikacji swym parlamentom.

„Oeuvre” wyraża nadzieję, że konferencja zakończy się szczęśliwie, przy czym zauważa, że następstwa niepowodzenia konferencji byłyby przedewszystkiem tragiczne dla Niemiec.

Specjalny korespondent „Matina” w Locarno donosi, że ujawniane przez poszczególnych ministrów wrażenia są dowodem wzrastającego optymizmu.

czem pomogli im żydzi i niezawodnie także Polacy-ewangelicy, gdyż w niektórych obwodach liczba oddanych głosów niemieckich przewyższyła znacznie liczbę wyborców niemieckich. Wysoki udział Niemców wcale nas nie zadziwia, bo to samo robiliśmy my Polacy w czasach niewoli. Jednak rumieniec wstydu powinien pokryć oblicza opieszalych.

Chrześcijańska Demokracja mogła była odnieść sukces większy. Niestety w ostatniej chwili zawiodła organizacja. Braki, które się wczoraj ujawniły, powinny stanowić przestrożkę na przyszłość, tem więcej, że przecież przyszłe wybory bodaj czy nie za rok już nastąpią. Osobliwie pamiętać trzeba, że pp. kandydaci mają także pewne obowiązki, o czym większość zdawała się zapominać. Organizacje, które ludzi swoich delegowały, zapomniały, że nie o sam honor chodzi, ale i o pracę. Tylko kilku kandydatów, co im z uznaniem przyznać należy, szczerze zajęło się robotą wyborczą.

W przyszłej Radzie Miejskiej chaos będzie większy, niż w dotychczasowej. Układ sił jest bowiem taki, że trudno będzie o stworzenie zdolnej do pracy pozytywnej większości. Dla targów drzwi są na oścież otwarte.

Od Niemiec zależy jedynie zdaniem korespondenta, aby rozpoczęła się era nowej dobroczynnej polityki.

Londyn, 11. 10. PAT. „Daily Express” podkreśla, że w pierwszym tygodniu trwania konferencji w Locarno postać znaczenie naprzód dzięki przyjaznemu wpływowi, wywieranemu przez Francję na Niemcy.

Locarno, 11. 10. PAT. Min. Skrzyński widział się ponownie z min. Briandem i krótko z min. Beneszem. W poniedziałek odbędzie się konferencja ministra Skrzyńskiego ze Stresemannem, w której prawdopodobnie udział weźmie również Briand. Minister rezydent Morawski odbył w niedzielę u jednego z członków delegacji angielskiej naradę z Dirksnem, dyrektorem departamentu wschodniego niemieckiego ministerstwa spraw zagr.

## Wyniki na prowincji.

### WĄGRÓWIEC.

Ogółem oddano głosów ważnych 2069; nie liczono 397 głosów, które oddano na unieważnioną listę P. P. S.

Lista urzędnicza zdobyła 397 głosów, 3 mandaty.

Właściciele domów 333 gł. — 3 mandaty.

Lista 3 obywatelska (Wszystkie Stany) 480 głosów — 4 mandaty.

N. P. R. 859 głosów — 8 mandatów.

Udział 74½ procent.

### GRUDZIĄDZ.

Wynik wyborów w Grudziądzu jest następujący:

Chrześcijańska Demokracja — 7 mandatów.

N. P. R. — 3 mandatów.

P. P. S. — 3 mandatów.

Niemcy — 7 mandatów.

Zrzeszenie gospodarcze — 4 mandaty.

Stan średni — 7 mandatów.

## Chcesz być zdrow, By cie nie bolała głowa, Pij tylko Herbatę PERŁOWA.

Naszych Prenumeratorów przepraszamy za nieregularne dostarczenie dwóch ostatnich numerów naszego pisma. Stało się to z tego powodu, że w elektrowni zepsuły się maszyny i byliśmy pozbawieni elektryczności.

Z tego też powodu „Dziennik Bydgoski” z soboty i niedzieli ukazał się w zmniejszonym formacie.

REDAKCJA.

## Przesilenie gabinetowe?

Warszawa, 9. 10.

W chwili, gdy piszę niniejszą korespondencję, odbywa się posiedzenie Rady Ministrów, które ma powziąć decyzję, jakie konsekwencje ma wyciągnąć rząd z tego, co wczoraj w Sejmie zaszło. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że wczorajsza uchwała Konwentu senjorów, która zadekretowała odroczenie plenarnych obrad Sejmu, jest wymierzona przeciw rządowi p. Grabskiego. O ile narady w Locarno usprawiedliwiłyby odroczenie dyskusji nad wtorkowym exposé p. premjera, o tyle odrzucenie przez Konwent senjorów wniosku p. marszałka Sejmu, by sanacyjne przedłożenia rządowe odeśłać do komisji dla ich rozpatrzenia — jest wyraźnym atakiem na rząd.

Można rozmaicie zapatrywać się na projekty sanacyjne rządu, ale to chyba nie ulega wątpliwości, że ustawy, mogące umożliwić zrealizowanie choć części programu dotyczącego uzdrowienia winno jednak być rozpatrzone bez względu na to, jakiby ich los spotkał. Każdy projekt ustawy stanowi dopiero podstawę do dyskusji w komisjach i na plenum Sejmu, gdzie oczywiście może ulec zmianom lub też ostatecznie być odrzucony. Jeśli w ten sposób są traktowane mało nieraz ważne wnioski poselskie, to tem więcej należało ten przyjęty system zastosować do projektów, które mimo swych braków, dotyczą sprawy pierwszorzędnej dla bytu państwa, bo jego sanacji gospodarczej. Odwlekanie rozpatrywania tego rodzaju projektów jest ze względów państwowych niesłychanie szkodliwe.

Cały Sejm zdawał sobie sprawę, że w chwili merytorycznej dyskusji na plenum nad exposé p. premjera poszczególnie kluby określają swe stanow. do rządu i że od tego stanowiska zależy będzie, czy rząd p. Grabskiego pozostanie, czy też powstanie rząd nowy. Niemniej jednak obalenie rządu przed rozpatrzeniem szczegółowem jego zamierzeń w dziedzinie naprawy stosunków gospodarczych, jest conajmniej lekkomyślnością zwłaszcza, gdy ona przypada na czas ciężki dla państwa tak ze względu na jego stosunki wewnętrzne, jak i zewnętrzne.

Prasa warszawska prawie jednogłośnie potępiła nie tyle odroczenie plenarnych posiedzeń Sejmu — bo komisje pracują — jak nieprzydzielenie projektów

sanacyjnych rządu komisji. Przy tej sposobności padły pod adresem Sejmu zarzuty — mojem zdaniem nieusprawiedliwione — o jego nieróbstwie. Nie zachwycając się bezkrytyczną działalnością Sejmu, trzeba jednak przyznać, że w ciągu 3-letniej prawie działalności, załatwił tyle spraw, ile w takim okresie czasu nie załatwia może żaden parlament, mimo, że inne parlamenty pracują w atmosferze o wiele więcej pracy ustawodawczej sprzyjającej.

Jeśli chodzi o ostatni krok Sejmu, to dużą winę ponosi sam p. premier, który stawiając funkcję między budżetem a ustawami sanacyjnymi, wytworzył sytuację, która prędzej czy później musiałaby doprowadzić do przesilenia. Uchwalenie budżetu jest koniecznością państwową i odmówienie jakiegokolwiek państwowemu jest konstytucyjnym środkiem do usunięcia rządu. Natomiast zmiana, czy nawet odrzucenie innych rządowych przedłożeń, choćby nawet o wielkiej doniosłości, nie stanowi jeszcze podstawy do obalenia rządu, o ile on sam przyjęcie tych projektów nie traktuje jako votum zaufania. To też p. Grabski, stawiając to na równi budżet i projekty sanacyjne, sam niejako wywołał nastrój przesilenia. Oczywiście rzecz, że i niektóre kluby, a zwłaszcza „Wyzwolenie“, „Piaś“ i żydzi wykorzystali ten moment do rozprawy z p. Grabskim, uważając, że najważniejszą jest rzeczą zrobić obrachunki partyjne.

Chrześcijańska Demokracja nie uważała obecnej chwili za odpowiednią do jakiegokolwiek przesilenia. Jej klub parlamentarny idąc zresztą za uchwałą zarządu głównego, postanowił wziąć pod rozważenie projekty sanacyjne rządu, a uważając je tylko za pewne fragmenty akcji sanacyjnej, wypracować własny program naprawy gospodarczej. Ustosunkowanie się rządu p. Grabskiego do tego programu byłoby zarazem dla Chr. Demokracji decydującym przy określeniu swego stanowiska do rządu. Z tych też powodów nie może Ch. D. brać odpowiedzialności za to, co się obecnie stało, bo dla niej nie jest rzeczą decydującą jaki rząd ma przeprowadzić nakreślony przez nią plan gospodarczej sanacji, ale czy zdoła go przeprowadzić skutecznie.

Rozpoczęte przesilenie rządowe doprowadzi jednak — mojem zdaniem — do zmiany rządu. Jeśli dzisiaj obradująca Rada Ministrów nie uchwali zgłoszenia dymisji — to przy głosowaniu nad wnioskiem „Wyzwolenia“, zawierającym votum nieufności dla rządu, prawdopodobnie znajdzie się większość; żydzi bowiem zapowiedzieli przejście do opozycji wobec rządu p. Grabskiego, socjaliści ze względu na prąd w własnym klubie, nie będą mogli poprzeć tego rządu, „Piaś“ zaś oddawna już jest z p. Grabskim na wojennej stopie. A zatem, gdyby jakiś niespodziewany czynnik nie wpłynął na sytuację — dni rządu obecnego trzeba uważać za policzone.

Kto obejmie spadek? Po kuluarach Sejmu oraz na łamach prasy, kursują już pewne nazwiska kandydatów na ministrów. A więc generał Sikorski, marszałek Rataj, Ponikowski, Wachowiak, Szarski, Michalski i t. d. Są to jednak tylko domysły, a może i życzenia, które jednak z obowiązku notuje. Najbliższe godziny i dni przyniosą zapewne wyjaśnienie sytuacji.

Zabrzeński.

(List powyższy miał być umieszczony już w sobotę, lecz dla znanych przeskód złożenie go opóźniło się, wobec czego sprawy tu poruszone straciły na aktualności. — Przep. redakcji.)

#### Wymiana jeńców między Polską a Litwą.

W sprawie wymiany więźniów między Polską a Litwą, która nastąpi dnia 23 października, dowiadujemy się, że Polska zwraca Litwie 25 Litwinów wzamian za 13 Polaków. Jeńcy litewscy przywiezieni będą do Wilna, a stąd odesłani do Oran. Polacy, przyjęci przez nasze władze w Oranach, będą przywiezieni do Wilna, gdzie będzie oczekiwał na nich posiłek i tymczasowe mieszkanie. Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża zwrócił się do wileńskiego oddziału C. K. z prośbą o zaopiekowanie się zarówno jeńcami, jak również powracającymi z niewoli Polakami.

## Westerplatte wydana będzie Polsce dnia 1 listopada.

Włoch jako ekspert co do odgraniczenia.

W środę wieczorem przyjeżdża droga przez Warszawę zamianowany przez sekretarza Ligi Narodów, — Sir Erico Drumondo, ekspert włoski, kapitan reży, hrabia Gravino di Ramacco. Kapitan di Ramacco nawiaże po przybyciu do Gdańska bezpośrednio kontakt z Radą Portu i rozpatrzy na podstawie przedłożonego mu materiału sprawę odgraniczenia składowicy naszej na Westerplatte w myśl uchwały Rady Ligi

Narodów z dnia 19 września. Prace eksperta włoskiego mają być ukończone najpóźniej do 31 października, albowiem Polska przejmie już dnia 1-go listopada całą Westerplatte w wyłączne posiadanie. Ostatnie prace przy usuwaniu zabudowań, znajdujących się na przyznanym nam terenie zostały już ukończone. Tak zw. Kurhaus został już rozebrany a mieszkańcy zostali usunięci.

## Losy Oliwy rozstrzygnięte.

Rada gminna opowiedziała się za przyłączeniem do Gdańska.

W piątek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady gminnej w Oliwie, w sprawie powzięcia decyzji o losach tej miejscowości, której dalszy byt samodzielny został zachwiany przez znaną powszechnie aferę Raubego w oliwskiej kasie oszczędnościowej. Rada gminna

opowiedziała się 20 głosami za przyłączeniem do Gdańska, przeciwko przyłączeniu głosował p. prof. Kalaehne, a 4 radnych wstrzymało się od głosowania. W ten sposób zakończono ostatecznie długotrwałą walkę pomiędzy Sopotem a Gdańskiem o przyłączenie Oliwy.

## Haniebne postępowanie władz wschodnio-pruskich w stosunku do Polaków.

Polacy, którzy stanowią 10% ludności Wschodnich Prus, nie tylko nie mają tych praw, jakimi w Polsce się cieszą obywatele polscy niemieckiej narodowości, lecz nawet te skromne prawa, zagwarantowane im w Konstytucji niemieckiej (art. 113) i Konstytucji pruskiej (art. 75) nie są im w praktyce przyznawane. Specjalnie upośledzeni są pod względem szkolnictwa. Polskich szkół we Wschodnich Prusach wogóle nie ma, jedynie w kilku szkołach powiatu sztumskiego uczą języka polskiego — nauczyciele Niemcy, członkowie związków hakatystycznych! Nie dosyć jednak na tem, że Polakom koniecznej im nauki władze pruskie nie chcą umożliwić, zabraniają one nawet dzieciom polskim w godzinach pozaszkolnych po polsku między sobą rozmawiać!

Hańbą dla narodu niemieckiego jest fakt, jaki zaszedł niedawno temu we wsi Nagłady, gdzie nauczyciel dzieciom przyłapanym na rozmowie w języku polskim zawiązywał na sznurku kawałek drzewa na szyi z napisem: „Pollack Aus zahlung Sonnabend“ i komunikował im, że te dzieci, które w sobotę będą miały to drzewo na szyi, zostaną ukarane chłostą, — że jedynym ratunkiem przed karą jest śledzenie, czy które z innych dzieci również po polsku rozmawia-

wia, i — wreszcie przyłapanie takiego przestępcy, — oddawanie im tego drzewa. Taki sposób postępowania — po za okrucieństwem, którym jest nacechowany — musi doprowadzić do spazmów charakterów, dąży do wychowywania z biednych dzieciaków przyszłych szpiegów.

Drugi podobny wypadek zdażył się na wsi Wierutki na Mazurach, gdzie nauczyciel, zaskoczony dziećmi na rozmowie w polskim języku, kazał im się wzajemnie bić po twarzy, a przekonawszy się, że one jego rozkaz wykonują tylko pozornie, kazał im się pretami bić po gołych nogach!

Wypadki te świadczą o tak potwornym okrucieństwie i o tak zupełnym braku wszelkiej kultury u wschodnio-pruskich Niemców, że trudno byłoby wierzyć, że prawdziwie odpowiadają — zdyby nie były dokumentami stwierdzone.

W Polsce tymczasem każdy Niemiec posiada identycznie te same prawa, co Polacy.

Czas by był najwyższy, żeby Liga Narodów z jednej strony, rząd polski z drugiej strony się losem naszych rodaków w Warmji i na Mazurach zainteresowały.

## Zakończenie rokowań polsko-gdańskich.

Gdańsk, 11. 10. (Tel. wł.) Z miarodajnych kół donoszą, że rokowania prowadzone w ubiegły czwartek, piątek i sobotę między delegacją polską a gdańską zostały pomyślnie zakończone.

Doszło przedewszystkiem do porozumienia w sprawie zagranicznego kontyngensu eksportowego i dowozowego z wyjątkiem kontyngensu z Niemiec.

Co do towarów sprowadzanych z Niemiec, doszło do porozumienia również, ale porozumienie to odnosi się li tylko do towarów wyszczególnionych w liście A. Rokowania w sprawie dalszych spraw importowych będą prowadzone

dalej jeszcze w przeciągu bieżącego tygodnia wprost w Warszawie.

Dnia 1 lipca b. r. powiadomił rząd polski władze tutejszego senatu, że jest gotów zbadać listę gdańskich kontyngensów dowozowych. Niezadługo potem rozpoczęły się pertraktacje polsko-gdańskie, podczas których poruszano li tylko zasadnicze sprawy.

Że teraz doszło do porozumienia, zawdzięczyć to można li tylko tej okoliczności, że senat gdański zaczął sobie narazie zdawać sprawę ze swojej fałszywie stosowanej polityki i że zmienia narazie swoją niewłaściwą taktykę.

## Senat gdański zaprasza Niemców z Rzeszy na kongres do Gdańska.

Obradujący w Monachjum kongres niemieckiego Związku kolei elektrycznych, wąskotorowych i normalnotorowych prywatnych, otrzymał od senatu gdańskiego zaproszenie do Gdańska, celem urzędzenia tu w r. 1926 podobnego kongresu. Uczestnicy kongresu przedy skutowali zaproszenia jakie nadeszły także od kilku miast niemieckich i w rezultacie postanowili uzasadnić kongres w roku przyszłym w Gdańsku. Jak widać, „demokratyczny“ senat gdański,

który podkreślał swą lojalność do Polski i przy obejmowaniu rządów wyrzekł się umizgów w stronę Rzeszy, poszedł jednak w ślady swego poprzednika i spragnie podtrzymać nawet środkami sztucznymi niemiecki charakter Gdańska. Kongres ten, jak wszystkie inne, które dotąd odbywały się w Gdańsku, napewno nie odbędzie się bez manifestacji wszechniemieckich, pochodów po mieście z muzyką i t. d.

## Pociąg z mostu wpadł do rzeki. 15 osób zabitych.

Rzym, 11. 10. PAT. W nocy ze soboty na niedzielę podczas oberwania się chmury nastąpiła w Kalabrii katastrofa kolejowa. Z mostu w Roccała spadły do rzeki Ponzy lokomotywa i 1 wagon pociągu osobowego, a jeden zaś wagon zawisł nad przepaścią. Piętnaście osób jest zabitych, a 17 ciężko rannych. Szkody materialne wynoszą około miliona lirów.

Powrót Caillaux z Ameryki.

Plymouth, 11. 10. PAT. Przybył tu Caillaux w drodze powrotnej ze Stan. Zjednoczonych.

Jak Czesi spłacają swój dług Ameryce.

Waszyngton, 11. 10. PAT. Zawarto tu układ w sprawie długu czechosłowackiego w Ameryce. Czechosłowacja ma w myśl tego układu spłacić w ciągu 62 lat 115 milj. dolarów. Przez pierwszych 18 lat Czechosłowacja będzie płaciła 3 milj. dolarów rocznie. Procent wynosi w okresie pierwszych 10-ciu lat 3 %, a następnie 3½ %.

Anglja a sprawy Wschodu.

Londyn, 10. 10. Times dowiaduje się od swego współpracownika z Locarno, że p. Chamberlain nie myśli sprzeciwiać się temu, by także sprawy Wschodu omówione zostały na naradzie w Locarno.

Współpracownik Morning Post twierdzi, że Anglja co prawda godzi się na omówienie spraw wschodnich, lecz stanowczo sprzeciwiać się będzie objęciu jakiegokolwiek gwarancji na Wschodzie

Posel śląski Wiechuła w czasie plebiscytu stał na żoldzie niemieckim.

Socjalistyczna „Gazeta Robotnicza“, wychodząca w Katowicach zamieściła sensacyjne oświadczenie posła Biniszkiwicza, przewodniczącego P. P. S., o wykluczeniu z tej partii posła Wiechuły za to, że brał w czasie plebiscytu pieniądze od Niemców, co mu udowodniono...

Wiechuła i niejaki Borys prowadzą skandaliczną politykę separatystyczną na Górnym Śląsku łącznie z osławionym Kustosem. Posel Biniszkiwicz za rzuca także Borysowi nadużycia natury finansowej.

## Z Sowdepji.

Manewry floty sowieckiej na Bałtyku.

Sowiecka flota wojenna, odbywa obecnie manewry na morzu Bałtyckim.

Nowe zastępy lotników sowieckich.

W tych dniach ukończyło piotrogradzką wyższą szkołę awjatyki 68 pilotów. Przy tej okazji odbyły się wielkie uroczystości, wygłoszono szereg mów podburzających.

Restauracja Kremia.

Centralne władze sowieckie postanowiły gruntowną restaurację zamku kremlińskiego, uchwalając na ten cel około 2 milionów rubli. Prace w poszczególnych częściach zamku, siedziby rządu komunistycznego, prowadzone są w bardzo szybkim tempie.

Z sądów sowieckich.

Przed moskiewskim sądem gubernialnym toczyła się rozprawa przeciwko inspektorom komisariatu skarbu, oskarżonym o branie łapówek przy ściąganiu podatków, oraz podatników, którzy dawali łapówki, w celu zmniejszenia im przez tych urzędników stopy podatkowej. Główny oskarżony Sakowicz, skazany został na śmierć przez rostrzelanie, i konfiskatę jego dobytku, pięciu innych inspektorów na 3—8 lat, a po odciernieniu kary, na pozbawienie praw przez 3 lata, 9 podatników, którzy dawali łapówki, skazał sąd na więzienie po 1½ roku i po odciernieniu kary, na pozbawienie praw przez 3 lata, oraz konfiskatę ich dobytku na sumę 500 rubli u każdego. Dalszych 15 podatników oskarżonych o pośrednictwo w dawaniu łapówek skazano po 1 roku więzienia, i konfiskatę dobytku, na 1—3 tys. rubli. Następnym 5 podatników — na więzienie po 1 roku i pozbawienie praw przez 3 lata, oraz konfiskatę dobytku na sumę 500 rubli u każdego, 10 oskarżonych uwolniono. Proces ten odbył się szerokim echem po całej Sowdepji, zwłaszcza, że inspektorzy komisariatu skarbu przy wymuszaniu łapówek używali terroru i przez dłuższy czas grasowali bezkarnie. Dopiero delegaci sowieccy z Moskwy, odkryli te nadużycia. Z pośród podatników, prawie wszyscy zasądzeni zostali niewinnie, ale władze rządowe chcą podtrzymać swój prestiż, ukarały także niewinnych chłopów, którzy pod presją dawali łapówki, byle się pozbyć niegodziwych urzędników sowieckich.

# Przegląd religijny i społeczny.

**Grób „nieznanego żołnierza“ w Warszawie. — Jak rozumie społeczeństwo kult dla „nieznanego“. — Skąd wyszła myśl czci dla „nieznanych“. — Co przez to masoneria chce osiągnąć. — Jakie jest stanowisko katolików.**

Zaledwie kilkanaście dni dzieli nas od Zaduszek. „Commemoratorium fidelium defunctorum“, rocznica wszystkich wiernych zmarłych, oto nazwa kościelna uroczystości 2-go listopada.

Na ten dzień właśnie przeznaczyno w roku bieżącym nasze Ministerstwo Spraw Wojskowych odsłonięcie grobu „Nieznanego Żołnierza“ w Warszawie, oraz włożenie do tego grobu „nieznanych“ zwłok. Z komunikatów rozesłanych prasie dowiadujemy się, że budowa grobu dla „nieznanego żołnierza“ kosztuje już 55 000 zł., resztę kosztów ma pokryć społeczeństwo ze składek. Nie chcemy jednak na razie wytykać tej sprawy jako nowego wydatku, nie chcemy również wskazywać na tysiące znanych żołnierzy-inwalidów, którzy w krwawych łzach czekają, aż społeczeństwo usławi ich sobie ich nędzę.

W niniejszym artykule chcemy podać krytykę sam kult „nieznanego żołnierza“, który to kult rozszerza się u nas w Polsce, głównie za przykładem Francji, w sposób niestychany.

Zaznaczamy nasamprzód, dla uniknięcia wszelkich nieporozumień i niepotrzebnej animozji, że ogół społeczeństwa polskiego pojmuje kult dla „nieznanego żołnierza“ jako cześć oddawaną bohaterom na polu walki w obronie Ojczyzny poległym.

Żołnierzom poległym należy się cześć za ich ofiarę życia, złożoną w obronie narodu, należy im się także pamięć wśród pokoleń, jako bohaterskim wzorom dobrego obywatela.

Tak pojętej czci nikt się nie sprzeciwia. Owszem, Kościół katolicki w szczególniejszy sposób kładzie nam na serce pamięć o zmarłych. Zastrzeżenie mogłoby mieć jakieś tylko ci, co w nieśmiertelność duszy nie wierzą. W pojęciu bowiem materialistycznego światopoglądu, poległy na wojnie żołnierz nieróżni się zasadniczo od poległego konia, z czego byłby jasny wniosek co do kultu. Szerokie masy narodów inne jednak pod tym względem, niż materialści, mają pojęcie.

Współczesne prądy bezbożne, kierujące operacjami wojennymi przeciw nauce Kościoła katolickiego, muszą się liczyć z powszechnym przekonaniem ludzi o życiu pozagrobowym.

Wojna zanadto wstrząsnęła sercami ludzkimi, aby milionów pozostałych wdów i sierot, ojców i matek, nie przykuć na długo do cmentarnego krzyża. Wiadomo zaś, że refleksje nad grobem

są pomyślnym wiatrem na żagiel wiary w nadprzyrodzony świat.

Przewidziała to niebezpieczeństwo masoneria i rzuciła, lat temu kilka haśle: Czcijmy „nieznanego“ żołnierza, ale czcijmy go t. zw. „minuta milczenia“, zapożyczoną z ceremonjału amerykańskich mentalistów“ (sekte protestancka — dop. Red.).

Jako dowód nato, przytaczamy krótki wyjątek z masonskiego organu w Paryżu „Quotidien“, gdzie Paul Boncour, znany działacz na polu międzynarodowego socjalizmu pod datą 12. 8. 1924 r. tak pisze: „Ustanowieniu święta dla „nieznanego żołnierza“ i przeniesienia tego święta z dnia 2-go listopada na 11-go listopada (data zawieszenia broni w roku 1918 r.) nie powinien się nawet Kościół katolicki sprzeciwiać. Czyż bowiem nie dobrze, że wszystkie wyznania wraz z bezwyznaniowem państwem stają razem obok siebie, aby w dniu umarłych uczcić pamięć swoich ukochanych, każdy wedle swego osobistego przekonania?“

A jeszcze wcześniej, pod datą 10-go listopada 1923 r. pisał w innej gazecie masonskiej, „Oeuvre“ niejaki p. Lebon: „Aby godnie uczcić dzień zakończenia wojny i oddać cześć nieznanemu żołnierzowi, należy znieść „Toussaint“ (uroczystość, w czasie której po południu obchodzą katolicy francuscy Zaduszki — dop. aut.). „Pytam — pisze dalej p. Lebon, który dzień powinien być w Republice czczony, dzień Zaduszny, czy też dzień zakończenia wojny? Które z tych dwóch świąt ma być świętem państwem?“ Oczywiście p. Lebon wypowiada się za 11 listopada.

Plan jasny, cele przejrzyste. Nie potrzeba nam więcej, aby się przekonać, że kult „nieznanego żołnierza“ przeciwstawia masoneria katolickiemu świętu dnia Zaduszego.

Masoneria bowiem dąży stale do „oddzielenia Kościoła od Państwa“, do wyugowania z życia publicznego prawdziwej religii i prawdziwych, przez Kościół ustanowionych świąt, chce zaś wprowadzić na to miejsce zawieszistą, sosem teozoficznym zaprawianą religię międzywyznaniową, która ma mieć publicznie święta państwowe, swoje osobne rytury, i co zatem idzie, swoich wyznawców.

Kult „nieznanego żołnierza“ nosi na sobie wszystkie masonskie cechy. Jest międzywyznaniowy, gdyż owym „nieznanym“ żołnierzem może być zarówno

katolik jak protestant, muzułmanin lub żyd. Zastrzegamy się jeszcze raz, że nie występujemy przeciw czci dla poległych żołnierzy jako ludzi, bez względu na ich religię. W sprawach jednak, gdzie chodzi o kult publiczny, musimy rozróżniać. Kapłanowi katolickiemu nie wolno odprawiać Mszy św. za „nieznanego“ międzywyznaniowego żołnierza, lecz tylko za określonych, znanych żołnierzy, katolików.

Kult żołnierza „nieznanego“ jest nie tylko międzywyznaniowy, ale i zawieszisty, nieokreślony. Jakiż bowiem ma cel? Oddać hołd zmarłym? Tak, ale dla katolika to jeszcze za mało! Religja katolicka głosi, że dusza poległego żołnierza może potrzebować modlitwy i zastępczej ekspiacji, a nato w kulcie dla „nieznanego“ miejsca niema. Sam wieniec na grobie złożony, to „pompa godna poganów“, powiedziałby św. Augustyn. A wreszcie owa „minuta skupienia“, tak nam zresztą potrzebna, skądinąd — staje się tutaj rytmem religijnym.

Wrogowie Kościoła wiedzą, co czynią. Chcą zwolna przygotować masy do świąt państwowych, ustanawianych przez rząd, a nie przez Kościół.

Chcą wznosić pomniki „nieznanym bogom“, deo ignoto, jak owi ateńczycy, aby lud od czci prawdziwego żywego i osobowego Boga oderwać.

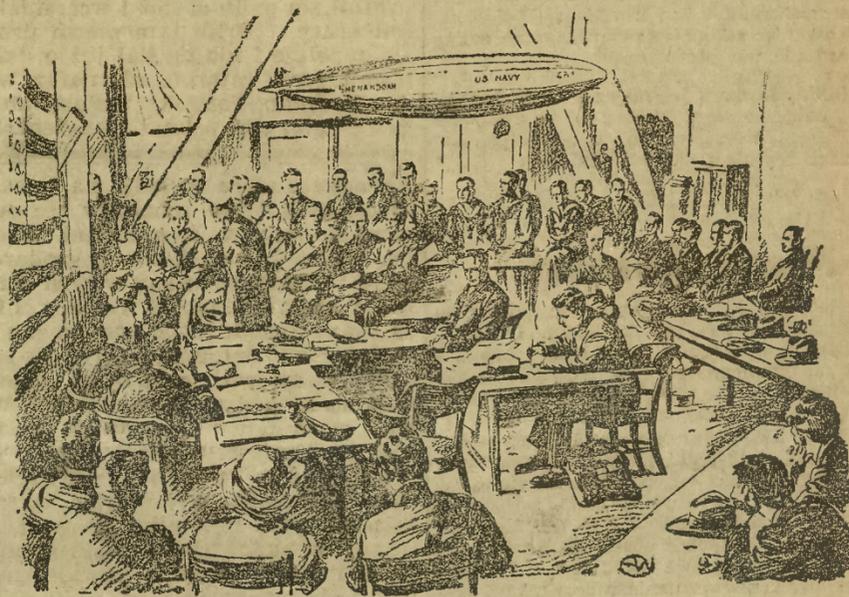
Nie potępiamy, broń Boże, naszych władz ani nie przepisujemy nikomu, u nas w Polsce świadomej złej woli. Ostrzegamy tylko przed niebezpieczeństwem! Wołamy w imię katolickich zasad: „Oddajmy cześć poległym na wojnie, a więc znanym obrońcom Ojczyzny! Urządzajmy nabożeństwa i uroczystości ku czci zmarłych nie wedle przepisów międzynarodowej masonerii, ale wedle zasad religji katolickiej.

Niech pomnik czy grób „nieznanego“ żołnierza w Warszawie stanie się pomnikiem „dla poległych w wojnie świątowej w obronie Polski“. A „płyty nieznanych“ niech w każdej parafii zapełniają się znanymi nazwiskami tych, którzy w wojnie zginęli. Będzie to więcej zgodne z katolickimi zasadami niż nieokreślony międzywyznaniowy kult dla „nieznanego“.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

## Parlamentarzyści francuscy w Poznaniu

Poznań, 11. 10. PAT. W nocy ze soboty na niedzielę przybyła tu wycieczka parlamentarzystów francuskich. W niedzielę o godz. 11 rano przybyli na dworzec w celu powitania gości wojewoda Bniński, prezydent miasta Ratajski, konsul francuski i przedstawiciele M. S. Z.



## Śledztwo w sprawie katastrofy balonu „Shenandoah“.

W Ameryce zebrał się osobny sąd na naradę, aby zbadać rzeczowo i naukowo przyczyny zniszczenia sterowca, zbudowanego na wzór zeppelinów niemieckich. U sufitu zawieszono model zniszczonego balonu.

MAURICE LEBLANC

35

## Żeby tygrysa

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego“

J. P.

(Ciąg dalszy)

Długo jeszcze rozmawiali półgłosem, studując ubiegłe wypadki.

Około północy zgasił elektryczność i postanowili czuwać na zmianę.

Godziny uchodziły, jedna za drugą, jak owej pamiętnej nocy. Te same dalekie odgłosy spóźnionych powozów i aut. Te same przeciągłe świsty pociągów. Ta sama cisza.

I tak im noc zeszła bez wydarzeń.

Nad ranem, życie zewnętrzne znów się rozpoczęło. I w czasie swych godzin czuwania, don Luis nie słyszał w pokoju nic więcej, jak monotonne chrapanie swego towarzysza.

— Czyżbym się był pomylił? — zastanawiał się zdziwiony. — Czyżby owa notatka z ósmego tomu Shakespeara miała inne znaczenie? Lub może tyczyła się rzeczy już ubiegłych?

Pomimo tego ogarniał go niepokój, w miarę jak dzień wślizgiwał się do pokoju przez szpary zamkniętych okiennic. W ową noc pamiętną, przed dwoma tygodniami też nic nie zaszło, a jednak rano zastali dwa trupy.

O siódmej, zawołał na śpiącego sierżanta:

- Aleksandrze!
- Ha! Co szefie?
- Żyjesz jeszcze?
- A no tak, żyję!
- Pewien tego jesteś?

— A to dobre! Czemuż bym ja miał umierać prędzej niż pan?

— Och, na mnie też kolej przyjdzie! Po takich bandytach można się spodziewać, że swojego dopną.

Około ósmej Perenna otworzył okna i okiennice.

— Wiesz co, Aleksandrze — zawołał — możesz ty i nie umarł, lecz zato jesteś... zielony!

Mazeroux zaśmiał się trochę wymuszonym śmiechem.

— Prawdę mówiąc, przeżyłem niemiłochwilie, podczas mego czuwania.

— Jaktó, bałeś się?

— Straszliwie. Ciągle mi się zdawało, że coś się stanie. Ale pan też nie wydaje mi się być w swoim sosie! Czyżby pan też...?

Przerwał, patrząc na Perennę, której twarz wyrażała w tej chwili najgłębsze zdumienie.

— Co się stało, szefie?

— Patrz... na stole... list...

Mazeroux spojrzął. Na stole leżał rzeczywiście list, a właściwie kartka, zwana sekretarykiem, której brzeg był wokół obdarty. Na wierzchu widoczny był adres, oraz znaczek pocztowy, przystępnowany.

— Czy to ty położyłeś tu ten list, Aleksandrze?

— Żartuje pan chyba? Przecież nikt inny nie mógł go tu położyć, prócz pana.

— Tak, ale to nie ja...

— Więc któż?...

Don Luis wziął kartkę do ręki i przypatrzwszy się jej, stwierdził, że adres był zatarty w taki sposób, że go nie można było wyczytać, stempel zaś zupełnie wyraźny, nosił datę i miejsce nadania:

„Paryż, 4 stycznia 1919.“

— A więc to list z przed trzech miesięcy — rzekł Perenna.

Otworzył kartkę i zawołał nagle:

— Podpis inżyniera Fauville!

— I jego pismo — dodał Mazeroux. —

Znam je już dobrze. Lecz co to może znaczyć? List Fauville w trzy miesiące po jego śmierci...

Perenna przeczytał głośno:

Kochany Przyjacielu!

Mogę ci tylko potwierdzić, co ci już pisałem poprzednio, spiszek zacięcia się. Nie znam jeszcze ich planu i nie wiem, jak go wykonają, lecz widzę ze wszystkiego, że koniec zbliża się. Widzę to w jej oczach. Jakże ona dziwnie na mnie czasem patrzy! I co to za nieczemność! Któżby się był spodziewał, że ona byłaby zdolna... Smutno mi strasznie, przyjacielu...

— I podpisano: Hipolit Fauville —

dokończył Mazeroux. Mogłbym zareczyć, że to przez niego pisane. I to pisane do jakiegoś przyjaciela, którego wcześniej czy później odnajdziemy i który nam udzieli wszelkich objaśnień i dowodów.

Mazeroux zapalał się coraz bardziej:

— Dowody! Ależ my ich więcej nie potrzebujemy! Przecież Fauville daje nam dostateczne: „Zakończenie zbliża się. Widzę to w jej oczach.“ „Ona“, to jego żona, to Marja-Anna Fauville, i to świadectwo męża potwierdza wszystko cośmy już przeciw niej wiedzieli. Nieprawdaż, szefie?

— Masz rację — odparł Perenna z roztargnieniem — list ten jest decydujący. Jednakże, chciałbym wiedzieć...

— Kto go tu mógł położyć? Tak, bo przecież byłbyśmy coś słyszeli... To mię najwięcej zdumiewa!

— Rzeczywiście... trudno zrozumieć...

— Nieprawdaż? Przed dwoma tygodniami było to już zdumiewające. Lecz

wówczas byliśmy w korytarzu, kiedy tu się zbrodnia stała. Ale dziś byliśmy tu, na miejscu. I na tym stole, na którym z wieczora nie było ani świstka papieru, rano znajdujemy ten list.

Szczegółowe badania na miejscu nie dały żadnego rezultatu. Zwiedzili dom cały od piwnic aż do strychów, i przekonali się, że nie ukrywał się tam nikt. Tajemnica pozostała niewyjaśniona.

— Dajmy pokój tym poszukiwaniom — rzekł Perenna wkońcu — gdyż to do niczego nie prowadzi. W sprawach tego rodzaju, wcześniej czy później, jakiś promień światła zakradnie się znieścacka i rozjaśni wszystko. Zanies ten list prefektowi policji, opowiedz mu, jakieśmy tu noc spędzili i proś go o pozwolenie przybycia tu znów 25 kwietnia. Ciekaw jestem niezmiernie, czy drugi list otrzymamy też za pośrednictwem jakiego ducha.

Pozamykali drzwi i opuścili wille.

Kiedy zwrócili się na prawo, żeby poszukać taksametra i doszli do końca bulwaru Suchet, don Luis obrócił się ku szosie.

Jakiś mężczyzna wyprzedzał ich wczasu.

Perenna ledwo zdołał dojrzeć jego twarz wygoloną i błyszczące oczy, na nich zwrócone.

— Baczość! — krzyknął don Luis do sierżanta i pchnął go tak, że się ten mało nie wywrócił.

Mężczyzna ów wyciągnął rękę uzbrojoną w rewolwer. Padł strzał. Kula gwizdnęła nad uchem Perenny, który się wczas pochylił.

— Pędźmy za nim! — zawołał. — Nie jesteś ranny, Aleksandrze?

— Nie, szefie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Z PROWINCJI.

**KEYNIA.** W tutejszym seminarjum nauczycielskim odbędzie się z powodu 60-lecia istnienia tegoż zakładu dnia 14 i 15 bm. uroczystości jubileuszowe przy współudziale b. uczniów i nauczycieli z lat 1865-1925. Obfity program zjazdu przewiduje w dniu 14 bm. o godz. 15 uroczyste powitanie i odczyty dotyczące historii i budowy geologicznej ziemi Keyni oraz jej okolicy, odegranie komedji Perzyńskiego pt. „Polityka” i wieczór towarzyski uczestników zjazdu. Dnia następnego odbędzie się uroczystość jubileuszu. Po mszy św. z okolicznościowym kazaniem skupi się obchód w przemówieniach przedstawicieli władz szkolnych, miejscowych i uczestników zjazdu. Uczniowie seminarjum upiększą uroczystość przez popis orkiestrowy, chóry i deklamacje. Po południu odbędzie się wspólny obiad połączony z pozegnaniem. Nadmieniamy, że do końca ubiegłego wieku w zakładzie kształcili się w przeważnej części uczniowie pochodzenia polskiego z których znaczny odłam dzisiaj zajmuje poważne stanowiska i to nie tylko w dziedzinie szkolnictwa. Żyje jeszcze kilku seniorów nauczycielstwa z I. kursu zakładu którzy na ogłoszenie w prasie, swoje przybycie na obchód przyrzekli. Dyrekcja Seminarjum przyjmuje dalsze zgłoszenia tych uczestników zjazdu, których adresu nie znamy.

**PAKOŚĆ.** W niedzielę, dnia 4. października odbyła się na sali p. Kęsika, zabawa, połączona z przedstawieniem amatorskim. Odegrano „W Górę Serca”, obraz dramatyczny na tle powstania z roku 1863. Amatorzy wywiązali się nad podziw ze swego zadania, ku największemu zadowoleniu publiczności, to też oklaskom nie było końca. Niestety, ohywaństwo, pomimo wyboru tak patryjotycznej sztuki, nie dopisało. Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa taneczna, w której wzięła udział tylko szczerpa garszka zwolenników Zw. Inwalidów Wojen. to też tylko koniec z końcem związano, a na zakup sztandaru nic nie pozostało.

**MROČZA.** Jarmark jesienny na konie, bydło i kramny odbędzie się w Mroczy we wtorek, dnia 20. października br., a nie jak w niektórych kalendarzach mylnie podano no 25. bm.

## Margonin.

W niedzielę, 18 bm. odbędą się wybory do Rady Miejskiej w naszym miasteczku. Do komisji wyborczej wpłynęły 3 listy: lista 1 kompromisowa polsko-niemiecka, lista 2. N.P.R., lista 3. polsko-obywatelska. A więc w jaki sposób ustawić listę nr. 1., polsko-niemiecką.

Na wiecu zwołanym przez komitet wyborczy, składający się z prezesów miejscowych towarzystw, ustalono listę kandydatów. Ponieważ w tej liście miały być wszystkie stany zastąpione, starano się także wciągnąć N.P.R., lecz bez skutku, ponieważ N.P.R. chce własną listę wystawić. Kilka dni po ustaleniu kandydatów, N.P.R. bez jakiegokolwiek upoważnienia wiecowników, prosiła Niemców o kompromis i zawarli go w lokalu niemieckim znanego hakaty Borcharda w Margoninie.

Zrezygnował z tej sprawy arcypryjota, członek zarządu Z.L.N. i członek zarządu Powiatowego O. K. Z. p. St. Bojarski, ażeby w ten sposób uzyskać także krzesło radzieckie.

Rzemieślnicy, kupcy i rolnicy, jednym słowem całe obywatelstwo polskie w ostatniej chwili ustaliło 3. listę. Na czele tej listy stoją pp.: Leon Frydrych, kupiec i prezes Tow. Powstańców i Wojaków, St. Reinke jun., mistrz stolarski i wiceprezes Tow. Przemysłowców, p. Jakób Czajkowski mistrz rzeźniczy i prezes Tow. Inwalidów.

Jeżeli chcecie odwrócić hańbę, którą ścigać zamierzali niedoświadczeni demagodzy i jeżeli chcecie przy wyborach do Rady Miejskiej losy swoje powierzyć osobom, które będą tak utalentowanymi a przedewszystkiem sumiennymi aby wszyscy obywatele naszego miasteczka byli z nich zadowoleni, to tych kandydatów znaleźć możemy na liście obywatelskiej wszystkich stanów nr. 3. z czołowym kandydatem prezesem miejscowego Tow. Pow. i Woj. Leonem Frydrychem.

**CHODZIEŻ.** W ubiegły piątek zwołany został przez Komitet wszystkich stanów do Hotelu Centralnego wiec przedwyborczy, na który przybyło bardzo wielu członków i zwolenników enpeeru Zachowując się w sposób zgryźliwy, starali się pod dowództwem tutejszego nauczyciela gimnazjalnego Gołąba, opanować wiec. Wobec krzyku i zgłębku komitet postanowił wiec rozwiązać a w pół godziny później zwołał przedwyborcze zebranie wszystkich stanów, które zgali i temuż przewodniczył dyr. Mańczak. Wszyscy prawie enpeerowcy wrócili na salę, lecz już przyzwyczajeni poczuli się zachowywać. Sala wypełniona była po brzegi. Za stołem przewodniącym zasiadli: jego sekr. Morzewski i ławnicy Kabat, Pioch i Czenszak. Po wygłoszeniu referatu przez dyr. Mańczaka o celowości wyborów i przez p. Czenszaka o obecnej gospodarce miejskiej zabrali głos przedstawiciele enpeeru: Czapezyk, Górny, Musielak, Lutra i in. W przemówieniach ich

## Pożar kościoła w Dąbrówce Kościelnej.

Cudowny obraz Matki Boskiej pasiwą płomieni.

Uroczę wśród lasów między Murowaną Gośliną a Kiszkowem, w pow. poznańskim, położoną wieś Dąbrówkę Kościelną odwiedził w nocy z piątku na sobotę pożar, którego pastwą padł starożytny kościół drewniany wraz z cudami wstawionym obrazem Matki Boskiej. Brak bliższych szczegółów co do samego pożaru nie pozwala nam choć w przybliżeniu nakreślić obraz zniszczenia. Wieś o pożarze obiegła lotem błyskawicy całą okolicę, wywołując w sercach wiernych smutek głęboki i żal.

Dąbrówka bowiem była celem pielgrzymek licznych rzesz pątników, którzy szukali ukojenia i pociechy u stóp cudownego obrazu Matki Boskiej. Podanie niesie, że Matka Boska objawiła się tam

na drzewie przydrożnym, którego resztki zachowane do dziś, wierni głęboką otaczają czcią. Szczególniej liczny bywa napływ pątników w czasie wielkiego odpustu na Matkę Boską Siewną w dniu 8-go września (Narodzenie Marji Panny). Przybywały tam corocznie tysiące wiernych, zapelniając Dąbrówkę i wsi okoliczne przez kilka dni z rzędu przed i po odpuszczeniu.

To też wieść o nieszczęściu boleśnie dotknęła szerokie rzesze pobożnego ludu. Zniszczył cenny starożytny zabytek architektury kościelnej, który w nowszych czasach był kilkakrotnie utrwalany przez zawołanych artystów-malarzy i fotografów.

## Straszne skutki niezgody.

Z Bojanowa donoszą: Onegdaj pokłóciło się w sąsiedniej Golinie dwóch robotników dominjalnych, Orlik i Tomczyk. W ciągu sprzeczki Orlik zapowiedział przeciwnikowi, że wieczorem po pracy sprawi mu „porządne lanie”. Tomczyk czy z obawy przed tem „laniem”, czy też z zawziętości bezmiernie, uzbroił się w długi nóż i wcześniej opuścił pracę. Orlik tymczasem uspokoił się zupełnie i nie myślał już o dalszym prowadzeniu zatargu, gdy naraz, w drodze do domu, Tomczyk zastąpił mu drogę i z całej siły pchnął go nożem. Skut-

ki tego czynu były okropne: Orlik osunął się natychmiast, zalany krwią na ziemię i utracił przytomność. Nóż tak się wbił w kość czaszkową, że ani lekarz, ani silni ludzie nie zdołali go wyjąć. Nieszczęśliwego Orlika odwieziono samochodem do szpitala w Rawiczu, gdzie nazajutrz, nie odzyskawszy przytomności, około 10 przed południem skonał.

Tomczyk oddał się sam w ręce policji. Obecnie gorzko swego nierozważnego czynu żałuje, przyznając, że niepotrzebnie dał się unieść złości.

## Nowe firmy.

Wzrost ruchu handlowego w Gdyni zaznacza się najlepiej powstawaniem nowych firm. I tak wielki brak biura pośredniczącego w sprzedaży nieruchomości oraz parcel, jak i wynajmie mieszkań, oraz biur zapętni powstałe biuro p. Edmunda Beiserta, b. kierownika Banku Dyskontowego w Gdyni. W dzielni portowej urzędu składniczej materiałów budowlanych, produktów naftowych itp., kilka lat już w Gdyni pracujący organizator „Transportu”, później kierownik likwidowanego obecnie „Rybałtu” p. St. Wirpsza. P. Wirpsza będzie też załatwiał sprawy transportowe itd.

## Ze Świecia i okolicy.

**ŚWIECIE.** W ostatnim tygodniu zanotować można kilka wypadków pożaru w naszym powiecie.

W piątek 25 ub. m. wybuchł pożar u p. Franciszka Kowalskiego zamieszkałego w Nowem Wybudowanie. Takowemu sdonął dom mieszkalny wraz z sprzętami pomowami. Straty znaczne.

W niedzielę 27. września wybuchł pożar w miejscowości Dółsk u rolnika Antoniego Piotrkowicza wskutek czego spalił się dom mieszkalny, stodoła z żniwami i stajnia. Z inwentarza spłonęło pomiędzy innymi narzędzia rolnicze i młockarnia. Również zadusiły się w dymie dwa konie, jedna krowa i cielę. Straty są wielkie.

W nocy z poniedziałku na wtorek ubiegłego tygodnia wybuchł pożar u rolnika Jana Michalskiego w Grucznie. W płomieniach zgorzała stodoła ze zbożem i młockarnia, jakoteż siewczarnia, waga decymalna i żniwiarka. Straty poważne.

Akcja przedwyborcza do wyborów sejmiku powiatowego powiatu świeckiego już się rozpoczęła. Odbywają się dość liczne wiec i zebrania przedwyborcze, na których ustala się listy kandydatów do wyborów w poszczególnych okręgach wyborczych.

**JANIA GÓRA.** Na rzecz Tygodnia Lotniczego Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa, urządza miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków w niedzielę, 27 września na sali p. Blohma zabawę taneczną. Udział publiczności w zabawie był średni. Czysty zysk przeznaczono na Pom. Ligę Obrony Powietrznej Państwa.

**POLSKIE ŁAKIE.** (Myśl obrócona w czyn.) Codopiero pisaliśmy o pogłosce że ma tu zostać założone Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Owa pogłoska jest już dziś rzeczywistością. Otóż staraniem kilku osób z naszej wioski odbyło się tutaj w niedzielę 27. września zebranie celem założenia Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Na zebranie przybył oficer instrukcyjny przy P. K. U. Grudziądz p. kapitan Szalek. Na przewodniczącego zebrania wybrano dr. Jankowskiego, który zgali zebranie po zdrowieniu „Czołem”, zarazem dając do

wiadomości cel powyższego zebrania. Następnie udzielił głosu p. kapitanowi Szalkowi, który w dłuższym przemówieniu podał cel i znaczenie tegoż towarzystwa, zaznaczając, że Polacy winni się organizować w towarzystwach, gdyż i Niemcy dawniej, jak tylko mogli organizowali się w swych „Krygeferajnach”. Następnie, przewodniczący dr. Jankowski przeprowadził wybór zarządu. Do zarządu wchodzi: jako prezes ks. prob. Repiński, zastępca nauczyciel Semrau, sekretarz organista Napiontek, skarbnik Piotrowski, komendant Rozczyniła. Na ławników wybrano dr. Rezdzińskiego, i Drzyckiego. Nastąpiło przyjmowanie członków, a zapisało się od razu 40. Na koniec przemawiał jeszcze ks. proboszcz Repiński, oraz uchwalono urządzić zebrania co drugą niedzielę każdego miesiąca, poczem pochwaleniem Pana Boga, zebranie ukończono. Oby się powyższe Towarzystwo rozwijało jaknajpomyślniej.

**OSIE.** W ostatnim czasie można zanotować w naszej miejscowości kilka ważniejszych zdarzeń. Najpierw nadmieniam, że odbyło się tutaj przyjęcie dzieci do pierwszej komunji św. Dzieci ze szkoły wprowadzone zostały przy muzyce i śpiewie pieśni kościelnej z bractwem do pięknie w zieleni przystrojonego kościoła. Podczas mszy św. przemówił ks. prob. Puppel serdecznie do dzieci, poczem przystępowały dzieci do komunji św. Po nabożeństwie udały się dzieci w towarzystwie nauczyciela p. Siewerta do hotelu Listewnika, na kawę. Oprócz tego obdarzył ks. proboszcz każde dziecko ładnym obrazkiem.

Jest tutaj teraz nieomal że na porządku dziennym sprawa połączenia samochodowego Osie—Świecie.

W ostatnim czasie odbyło się w Osie zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych. Poruszono na tem zebraniu między innymi sprawę powiększenia ilości jarmarków. Skarżono się zarazem że na targ przybywa znaczna ilość obcych handlarzy z towarami bławatnymi i t. d. Sprawę tę postanowiono przedłożyć władzom kompetentnym.

## Toruń.

## Z ruchu Chrześcijańskiej Demokracji.

Komitet wyborczy chrześcijańskiej listy wszystkich stanów komunikuje: Zebranie likwidacyjne komitetu odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 8 w lokalu p. Rogali przy ul. Wapiennej nr. 6. Na zebraniu tym omawiane będą także sprawy przyszłej współpracy zarządu z przedstawicielem w radzie miejskiej. Sympatycy naszego ruchu, którzy zamierzają wejść w bliższy kontakt z zarządem i gotowi są współpracować na niwie społecznej zechcą zgłosić do tego dnia swój akces piśmiennie pod wyżej wspomnianym adresem.

## Komunikacja z Chełmżą.

Bardzo wiele obywateli dotychczas nie wiedza, że między Toruniem a Chełmżą kursuje stalo autobus, który kilka razy dziennie zabiera gości tam i z powrotem. Ze względu na niedostateczną ilość pociągów w tym kierunku, jest to wielka dogodność dla publiczności, z której radzimy jaknajwięcej korzystać. Autobus zatrzymuje się w Toruniu stale przy rynku Staromiejskim. W dni targowe przy Placu Teatralnym.

**Dalsze postępy w ruchu budowlanym** możemy z przyjemnością zanotować. Poza willami meo. Tempkiego i Ossowskiego, budown. Rossochowicza i innych, którzy zobowiązali się wobec miasta pokryć budowle to dachom jeszcze przed zimą, kończy się już prawie dom dla urzędników kolejowych przy Kaszowniku. Jest więc nadzieja, że z wiosną przyszłego roku, większa część budujących, będzie mogła odstąpić stare mieszkania najwięcej potrzebującym, a cała masa kolejarzy znajdzie w nowym domu schronienie. Tak samo należy stwierdzić, że bardzo wiele właścicieli domów, m. i. p. Zieliński przy ul. Św. Ducha, odnowili fasady swych domów, co w bardzo wielkiej mierze przyczyniło się do upiększenia naszych ulic, a niemniej do częściowego zlikwidowania bezrobocia. Bardzo estetycznie wygląda odnowiony dom wojskowy przy Nowym Rynku, który tak długo szpecił swym odrapanym frontem wygląd ulicy. Tem więcej występuje obecnie szpetota domów sąsiednich które także wymagają koniecznego remontu. Możeby Magistrat odpowiednio pouczył właścicieli tych domów i nakazał przeprowadzenia potrzebnego remontu, gdyż na niektórych nie działają dobre upomnienia.

## Artus znowu otwarty.

Jak nas informuje dzierżawca „Dworu Artusa” p. Braune, na mocy uchwały sądowej magistrat wrócił mu zabrane swego czasu sprzęty. W ten sposób możliwym mu jest prowadzić nadal restaurację — choć narazie jeszcze bez alkoholu. Jest także nadzieja, że kompetentne władze nie odmówią ponownej prośbie o konsum, odebrany zupełnie bez powodu, gdyż nawet przy najwięcej wyubiałej wyobraźni i największych funduszach „Dwór Artusa” bez alkoholu nie można utrzymać.

## Wiadomości z Gdyni.

## Postęp prac w porcie.

Prace nad kopaniem basenu postępują zważnie naprzód. W najbliższych dniach draga poczyni już przerywać gościniec prowadzący do Oksywie. Aby podtrzymać komunikację, urządzony będzie prom, który przewozić będzie pasażerów i wozy. Równocześnie postępuje też zasypanie poszerzonego mola południowego. W tych dniach zacznie się zsypanie terenu u nasady mola, gdzie się znajdują składy drzewa francuskiej firmy „Boismina”.

**Nowy proces o obrazę.**

P. Rogala, czołowy kandydat z chrześcijańskiej listy wszystkich stanów prosi nas o zaznaczenie, że dopatrując się ciężkiej zniewagi w notatce „Głosu Robotnika” jakoby za machinacje w magistracie został z urzędu zwolniony, oddał sprawę do prokuratorji celem ścigania autora tej notatki za ohebel. Prosiąc twierdzenia „Głosu Robotnika” obliczone na łapanie głupich i odstręcanie głosów od listy Chr. Dem., musimy zaznaczyć, że p. Rogala, jako radca w magistracie na bezpodstawne zarzuty nieprzychylnych mu czynników, wdrożył przeciw sobie samemu dochodzenia, z których wyszedł zupełnie zrehabilitowany. Obecnie tylko dla tego przyjął kandydaturę do rady miejskiej, gdyż ze wszelkich stron prosiło go o przyjęcie tej godności ze względu na znajomość rzeczy, jaką wykazał podczas piastowania swego urzędu. Znając najrozmaitsze machinacje pewnych kół w magistracie najlepsze będzie mógł oddać społeczeństwu usługi, stając twardo na stanowisku praworządności i uczciwości obywatelskiej. Najlepszym dowodem bezpodstawności poczynionych mu zarzutów jest fakt, że obecnie, po wyborach właśnie czynnik N.P. Rowski stara się skantować go jako potrzebnego dla większości. Nie uznając jednak polityki w Radzie Miejskiej, p. Rogala w każdym noszczęólnym wypadku stanie otwarcie i twardo na stanowisku tylko dla dobra miasta, w myśl programu i zasad Chrześc. Demokracji.

**Ze sądu.**

Na ostatnim posiedzeniu Izby Karnej Sądu Okręgowego rozpatrywano sprawę Stefana Leżańskiego i Leona Łukasewskiego oskarżonych o przekroczenie ustawy alkoholowej. Pierwszy został ukarany grzywną 5 złotych, drugi 3 zł.

**Rehabilitacja.**

W tym samym dniu uchylił sąd okręgowy wyrok sądu powiatowego, skazujący nim p. Zielińskiego za kradzież psa na 3 dni więzienia. Tak samo uchyliła Izba Karne wyrok sądu powiatowego co do kary 20 zł. na jaką skazany został Franciszek Nikiel za obrazę swego sąsiada Fiałkowskiego. W dwóch innych mniej ważnych wypadkach sąd także zmienił karę na lżejszą wzgl. jedną oskarżoną uniewinnił.

**GRUDZIĄDZ. (Budowa nowej strzelnicy.)**

Strzelcy z Grudziądza odbyli dnia 7. bm. poraz ostatni strzelanie w starej strzelnicy, na której gruncie stoi obecny teatr miejski. Przyszłe zawody strzeleckie odbędą się już w nowej strzelnicy, której budowę rozpoczęto u wylotu ulicy Chełmińskiej. Oprócz głównej hali strzeleckiej i restauracji jest większy park w projekcie. Od ulicy wznosi się obecnie murywany około 200 m. długi parkan, a prace dalsze zależne są od pogody.

**CZERSK. (Bierzmowanie).**

Ub. soboty, dnia 10-go bm. odbyła się w Czersku w kościele parafjalnym uroczystość bierzmowania. Uroczystość wypadła wspaniale. Należy nadmienić, iż sakramentu bierzmowania nie udzielono w tu-tejszej parafji przeszło 13 lat. Ostatnie bierzmowanie odbyło się w roku 1912.

**SKARSZEWY. (Zgon).**

W ubiegłą środę zmarł bardzo ruchliwy członek Tow. Młodzieży Polskiej, śp. Albin Dzierżewski w 18-tym roku życia.

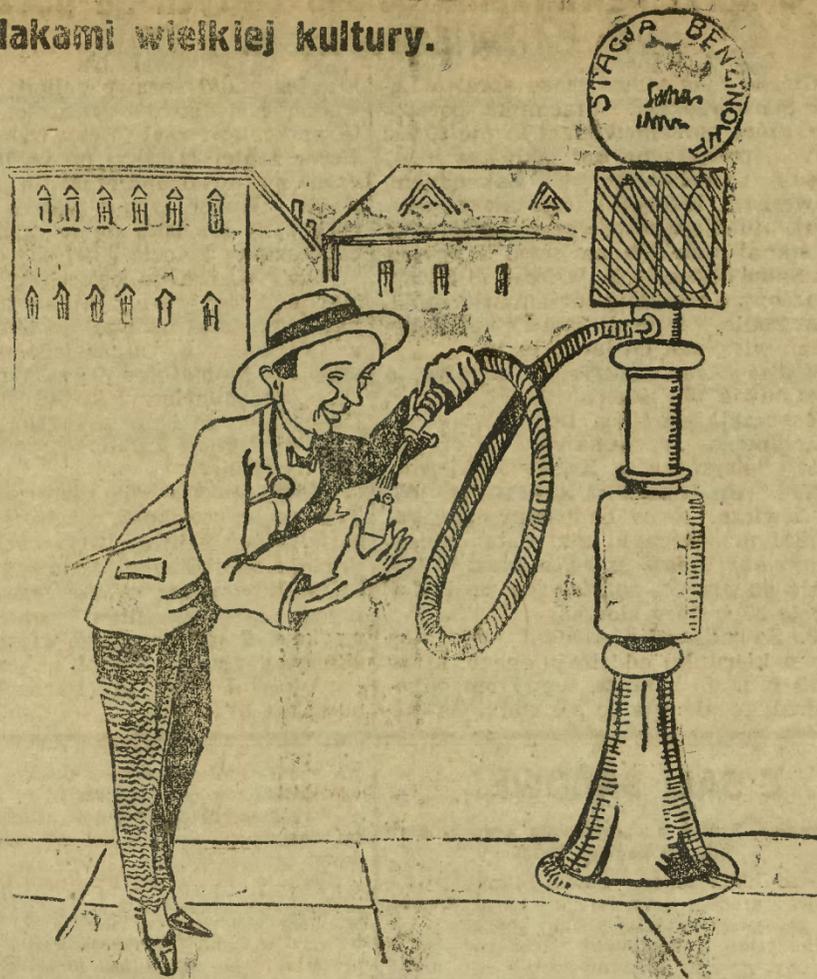
**MOŻESZCZYN. Pierwsze strzelanie.**

W niedzielę, dnia 18 bm. odbyło się pierwsze strzelanie Tow. Powstańców i Wojaków. Program jest następujący: O godz. 8-mej zbiórka przed mleczarnią i odmarsz przy dźwiękach orkiestry na nabożeństwo do kościoła parafjalnego w Dzieżnię. Po nabożeństwie odmarsz do domu, następnie o godz. 11-tej na poprzednim miejscu i odmarsz na strzelnicę. Po ukończeniu strzelania zabawa na sali p. Szwindowskiego połączone z różnymi niespodziankami i urozmaiceńiami. O liczny udział w strzelaniu jak i w zabawie uprasza się.

**Śp. Włodzimierz Kisielewski.**

Z piątku na sobotę zmarł w Gdańsku po ciężkiej operacji ślepej kiszki, ś. p. Włodzimierz Kisielewski, urzędnik gdańskiej Dyrekcji Kolei i sekretarz Polskiej Macierzy Szkolnej. Ś. p. Wł. Kisielewski przybył do Gdańska w dniu 22 marca r. 1920. delegowany przez Iwowską Dyrekcję Kolei, przybył wtedy, kiedy Dyrekcja tutejsza znajdowała się w stadium organizacyjnym, a w życiu Polonii tutejszej wrzała gorączkowa praca nad odrodzeniem towarzystw kulturalno-oświatowych. Jako prawy Polak przyzwyczajony do pracy społecznej, nie spoczął tu, lecz zaraz zaczął współpracować w towarzystwach tutejszych, przedewszystkiem więc został członkiem „Sokoła”, któremu swą pracą okazał wiele pomocy, oraz zapisał się prawie do wszystkich towarzystw polskich, wspierając je w miarę możliwości. Przed kilku miesiącami objął sekretariat Polskiej Macierzy Szkolnej, gdzie zupełnie bezinteresownie poświęcał prawie cały wolny czas na szerzenie propagandy, w kierunku popierania materialnego wszelkich poczynań Macierzy, a więc gimnazjum polskiego w Gdańsku i wszelkich placówek oświatowych, którym opiekuję się Macierz.

**Szlakami wielkiej kultury.**



Stacja benzynowa przyda się i do ...benzynowych zapalniczek.

**KRONIKA.**

Bydgoszcz, dnia 12. października 1925 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś w poniedziałek Walfrida.  
Jutro we wtorek Edwarda.  
Wschód słońca o godzinie 6.21.  
Zachód słońca o godzinie 5.11.

**DYZURY NOCNE W APTEKACH:**

Od poniedziałku 12-go bm. do poniedziałku 19-go bm. mają dyżur nocny następujące apteki:  
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.  
2) Apteka pod Lwem, Okole.

**Muzeum Miejskie przy Starym Rynku** (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej po południu.

**Z Teatru Miejskiego.**

Dziś w poniedziałek ostatnie przedstawienie dramatu w obecnej kadencji repertuarowej. Odegrana zostanie znakomita francuska komedia „Nowi Panowie” z Helena Rawicz, W. Kosińskim, T. Skarzyńskim w rolach głównych.

Od wtorku rozpoczyna drugą gościnę opera i operetka, wystawiony zostanie „Rigoletto” Verdi’ego w premierowej obsadzie z gościnnym występem znakomitego kapelmistrza opery warszawskiej p. Tadeusza Mazurkiewicza.

Najbliższą premierą dramatu będzie gdzieś jeszcze w Polsce nie grana bardzo ciekawa i fascynująca sztuka włoskiego modernisty Cassella pt. „Śmierć na wakacjach”. Efektowną tę sztukę na scenę naszą wprowadzą główny reżyser J. Krokowski i W. Małkowski, którzy wspólnie objeli reżyserję tego interesującego utworu. W roli śmierci, która na okres swych wakacji przybiera postać ludzka wystąpi p. J. Krokowski w otoczeniu najwybitniejszych sił naszego zespołu z p. Cieszkowską, Trojanowską, Nadworną, Kosińskim i Strzeleckim na czele.

**Teatr Popularny w ogrodzie Patzera.** We wtorek dnia 13. bm. w nowowbudowanym budynku, nastąpi otwarcie sezonu zimowego. Na inaugurację daną będzie znakomita komedia J. Szutkiewicza „Popychadło”. Sztuka ta oparta na tle stosunków społeczno - mieszczańskich, wzbudza prawdziwy zachwyt wśród publiczności, graną była na wszystkich scenach polskich z zastużonym powodzeniem. W rolach głównych zobaczymy p. St. Sokolowską, O. Weissową, T. Kapacką, W. Skarzyńską, J. Bogdanowicz, T. Morozowicz, J. Cornobisa, H. Zborowskiego, T. Pola, St. Larewicza i innych. W akcie 1-szym charakterystyczna polka „Oj-ra” odtoczy znana para baletowa Zofia Faliszewska i Tadeusz Morozowicz. Zważywszy na doborową treść sztuki oraz tanie miejsca (od 50 gr. do 2.50 zł.) niewątpliwie Teatr Popularny w dzień inauguracji wypełniony będzie po brzegi. Bilety na wszystkie przedstawienia wcześniej zamawiać można w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Pl. Teatralny 3, tel. 345.

**Zmarli:** Radca Dr. Stefanowicz, lekarz powiatowy, przewodniczący Rady Miejskiej w Oboornikach. — Alojzy Podlaszewski, organista w Wyslinie na Pomorzu.

**Na fundusz zopomogowy dla matki zabitego ucznia-pilota** złożył w naszej redakcji p. J. Nikielewski z Chełma 5,10 zł. i p. N. N. 5 zł.

**Z komitetu Sienkiewiczowskiego.** Pracownicy Głównych Warsztatów Kolejowych oddziału II/III (lakiernia i siodlarnia) złożyli na ręce prezesa komitetu dr. Belzy 60 (sześćdziesiąt) zł. na pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy. Komitet poczuwa się do miłego obowiązku wyrażenia publicznej podziękji za ofiarę — nie pierwszy to bowiem raz pracownicy kolejowi składają swój ciężko zapracowany grosz na pomnik jednego z największych twórców, jakich Polska wydała. Przy tej sposobności zaznacza komitet, że w najbliższym czasie poda do wiadomości ogółu sprawozdanie z wyniku pierwszej zbiórki.

**TEATR MIEJSKI.**

**„Nowi panowie”**  
Komedja z 4 aktach Flersa i Croisseta.

Z wszystkich literackich utworów tej słynnej w świecie spółki autorskiej, jest to bez wątpienia dzieło sceniczne najszabsze. Obcy mu zupełnie pewien niemoralnym libertynizmem zalatujący a jednak szczerością swoją ujmujący cynizm „Papy”, daleka mu porywczą młodzieńczość i świeżość „Ładnej historii”. Farsa ta, bo właściwie jest to mierzalne pokroju farsa, nie komedja, w niezmiernie małej części przypomina nam inne, z dużym komediowym rozmachem napisane znane utwory sceniczne tych autorów, niektórych tylko swojemi rolami dorównuje lubianemu ogólnie repertuarowi Flersa i Croisseta. To też bardzo niezyciowa, wprost niedorzeczna w swojej końcowej konkluzji, rozreklamowana niebywale obcym jej głębszym komizmem, interesuje nas farsa ta przede-wszystkiem wykonaniem aktorskim, na którym opiera ten utwór całe swoje powodzenie. Treść bowiem „Nowych panów” jest i mało naogół interesująca i czasami nawet bardzo niedorzeczna. Bo czy nie jest to wierutną niedorzecznością doprowadzać fabułę utworu do końca w tym sensie, że młoda aktoreczka, zresztą dość jeszcze naiwne, acz niemało już zepsute dziecko ludu, woli piękne, stare pałace ze starym i nudnym hrabią, aniżeli te same darowane jej przez starego hrabiego pałace i bogactwa z młodym, przystojnym chłopcem. Niedorzeczna, bo niezyciowa jest ta zawarta w konkluzji dzieła przewaga starych amarów nad czarem i urokiem pieśczęt oszałamiającej młodości, w podstawie swojej chybiony jest dalszy romans młodej kobiety ze starym kawalerem tam, gdzie już się snuć pęczła między młodymi jasna, cza-

— **Może zawczasem?** Zwraca się uwagę na ogłoszenie, dotyczące usuwania śniegu i lodu z chodników, które ukaze się w najbliższym numerze „Orędownika Urzędowego miasta Bydgoszczy”.

— **Z życia Związku Pracowników Kupieckich.** Na ostatnim plenarnem posiedzeniu oddziału bydgoskiego Związku Pracowników Kupieckich, które odbyło się przy udziale 112 członków w hotelu Lengninga, wygłosił p. Józef Goździewicz nadzwyczaj interesujący wykład o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.

Prezes p. Romański referował o wyborach do Rady Miejskiej, zachęcając do gremjalnego wzięcia udziału. Obszerne komunikaty zarządu dotyczyły bieżących spraw, m. i. zapomóg dla umysłowo-pracujących, z odbytej ostatniej zabawy jesienniej, która udała się pod każdym względem itd. Poza tem omawiano obszerniej program zimowy Związku, oraz wieczór deklamacyjno-sceniczny Tow. Uczniów Handlowych, który odbędzie się w niedzielę 25 bm. po poł. o godz. 5-tej w Resursie Kupieckiej.

— **Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.** W najbliższy piątek 16. bm. odbędzie się w lokalu Gimnazjum im. Kopernika o godz. 8. wiecz. zebranie ogólne członków Tow. Krajoznawczego z udziałem prof. dra Maurizio, który wygłosi nader ciekawy odczyt z pokazami p. t.: „Zboże polskie, jego pochodzenie i użytek”. Można się spodziewać, że nie tylko członkowie Tow., lecz i goście, (zawsze mile w Tow. widziani) zechcą skorzystać z okazji wysłuchania prelekcji poważnego naszego uczonego, który po wielu latach pracy profesorskiej na politechnice lwowskiej, osiadł w naszym mieście już na emeryturze, wciąż jednak pracując naukowo.

W środę 14. bm. w zwykłym czasie i miejscu ma się odbyć posiedzenie zarządu Towarzystwa.

— **Ważne dla pp. kupców!** Urząd Likwidacyjny w Poznaniu ogłasza w numerze 230 „Monitora Polskiego” z dnia 5, października, iż sprzedawane będą w drodze licytacji filje „Kaisera skład kawy”, własność spółki z ograniczoną poręką, w Wiersen, ostatnio siedziba centrali w Gdańsku, Filij „Kaisera skład kawy”, znajdują się na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego 89.

— **P.P. Restauratorów i cukierników** zaprasza tuł. Gazownia Miejska na pokaz ekonomicznego gotowania i pieczenia na gazie, który odbędzie się w poniedziałek, 12. bm., o godz. 6. wieczorem, w sali pokazowej Gazowni Miejskiej ul. Jagiellońska nr. 14.

Wstęp bezpłatny. Przypuszczacie należy, że p.p. restauratorzy i cukiernicy zainteresują się temi prelekcjami, a to tem więcej, że chodzi tu o jaknajdalej idące oszczędności, które mogą być poczynione, przy odpowiednim zastosowaniu gazu w ich zawodzie.

— **Pomoc doraźna dla bezrobotnych.** Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy, podaje do wiadomości, że uchwała Rady Ministrów z dnia 30. września 1925 r. wprowadzona została dla bezrobotnych robotników na terenie miasta Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego którzy wyczerpali zasiłki z Funduszu Bezrobocia

rowna wstęga gorącej, wszechmożnej miłości. Zostawimy przeto Flersowi-Croissetowi wiarę w możliwość tego rodzaju sytuacji psychologicznej na tym najdziwniejszym z światów, a zajmiemy się tem, czem właściwie ta słaba w treści sztuka stoi — mianowicie grą aktorską.

Na scenie naszej wykonanie tej francuskiej farsy było naogół na premierze dobre. Wprawdzie nie przekonał nas do siebie grą swoją w roli hr. Montoire Grandpré p. Włodzimierz Kosiński, ale zato głębsze wywarłi wrażenie doskonałą grą swoją w roli Jakóba Gaillaca i Gulpina-Brastala pp. Skarzyński i Strzelecki. Jeden i drugi grali popisowo i oni to właściwie narzucili w wykonaniu swym tej sztuce to, czego jej braknie w treści. Tchnęli życie w martwą, na ironję przeciwko nowym prądom społecznym siląc się fabułą i dali w grze swojej urozmaiconej „Nowym panom” mocną na scenie podstawę.

Podniosła także doskonałą grą swoją walor pomienionego utworu p. Helena Rawicz. Ujęła bardzo interesująco i z dużym umiarem postać Zuzanny Verrier, młodej aktorki, kochanicy starego hrabiego i wniosła dużo ciepła w naogół chłodno przez autorów potraktowaną intrygę miłosną tej przereklamowanej farsy. Pani Jadwiga Dąbrowska stworzyła nader komieczną postać pokojówki Julji, pp. Morozowicz Stefan, Jan Rudnicki, Jan Orlicz, Mieczysław Roman i Krystyna Zasławska dobrze odwzorzyli powierzone im role epizodyczne.

Ani dobra reżyserja p. Włodzimierza Kosińskiego, ani pomyslowe, na modłę antyczną wystylizowane dekoracje pendzla p. Romana Czapiłkiewicza nie zdołały zatrzeć w tej sztuce widocznego znaku zamierania, czy może też tylko chwilowego osłabienia się dowcipu tej tyle renomowanej literackiej spółki francuskiej.

J. Kaźmierczak.

na okres od 1. do 31. października r.b. państwo-  
wa akcja pomocy doraźnej.

Zapomogi pieniężne udzielane będą na zasa-  
dach Uchwały Rady Ministrów, z dnia 25. marca  
1925 r. Blizsze warunki korzystania z państwo-  
wej akcji doraźnej, podane są w formie obja-  
szenia w P. U. P. P. w Bydgoszczy, i w Ma-  
gistratach miast Fordonu, Koronowa i Solca  
Kujawskiego.

**Sprawozdanie z uroczystości obchodu 5-le-  
cia istnienia Związku Inwalidów Wojennych,**  
ze względów technicznych odkładamy do jutrzej-  
szego numeru.

**Wykład o „Czynnikach odpowiedzialnych  
za marcatwstwo w przemyśle“** inż. p. Lisieckiego, zgrupował wczoraj w Liceum Handlowym  
kilkadziesiąt osób. Pierwszy ten wykład z cyklu  
odbywał się mający każdego piątku wykładów  
z dziedziny gospodarczej zainteresował niezmi-  
ernie zebranych swoim tematem. Prelegent  
bowiem zapoznał słuchaczy w sposób bardzo  
zajmujący z cennymi doświadczeniami inżynierów  
amerykańskich na polu naukowej organi-  
zacji pracy w przemyśle, tak pod względem ad-  
ministracyjnym, jak i technicznym. Porównu-  
jąc organizację pracy w przemyśle amerykań-  
skim i w przemyśle polskim, wykazał prelegent  
znaczną wyższość pierwszej, ale stwierdził zara-  
zem, że i u nas postęp w tym kierunku jest co-  
raz większy, i że wielką pod tym względem za-  
sługa przypada Instytutowi Organizacji Pracy w  
Warszawie, który urządza odpowiednie kursy  
dla pracowników przemysłowych. — Wczorajszy  
wykład wykazał dowodnie, że tego rodzaju ze-  
brania są dla społeczeństwa bydgoskiego ko-  
rzystne, i że następną wykład zgrupować będą  
również licznych słuchaczy.

**Na kursie handlu drzewem i ziemiopłod-  
ami** przy Liceum Handlowym rozpoczęły się wy-  
kłady w tym tygodniu. Oprócz przedmiotów ogól-  
no-handlowych wykładane są w godzinach wie-  
czornych: (od godz. 6.30) towaroznawstwo dro-  
wna prof. Manasterski, technika tartaczniwa  
dyr. Wigura, technika handlu drzewem dyr.  
Podczaski, encyklopedia leśnictwa p. Węglowski,  
towaroznawstwo ziemiopłodów prof. Lesz-  
czenko, technika handlu ziemiopłodami dyr. For-  
manowicz, technika młynarstwa inż. Małyszczyc-  
ki, prawo p. Stapa, i reklama dyr. Tombiński.  
Z wykładów wyżej wymienionych, a odbywa-  
jących się w godzinach wieczornych mogą ko-  
rzystać także słuchacze wolni (nie posiadający  
ukończonych 8 klas) za niewielką opłatą 10 zł.  
miesięcznie za wszystkie przedmioty, podczas  
gdy za poszczególne przedmioty opłata jest mi-  
nimalna.

**Nowa fabryka stempli.** Przemysł pieczę-  
tarski w Polsce znajduje się dopiero w począt-  
kach swego rozwoju. W innych dzielnicach na-  
szego kraju ta gałąź przemysłu znajduje się prze-  
ważnie w rękach żydowskich, w Bydgoszczy zaś  
należy powitać z uznaniem nowo utworzoną fa-  
brykę stempli pod firmą Franciszka Zawadzkiego,  
pracownię polsko-chrześcijańską przy ul.  
Pomorskiej 13. Szczegóły o tej nowej placówce  
przemysłowej znajdują się w ogłoszeniu dalszej-  
szym, na które zwracamy uwagę Szan. Czyteln-  
ików.

**Skułki jazdy kawalerskiej.** W sobotę o go-  
dzinie 11-tej przed poł. jakiś dygnitarz z In-  
spekcji dróg wodnych jadąc samochodem skręcił  
z ulicy Nowego Portu w Jagiellońską z takim  
impetem kawalerskim, że wpadł na konia nad-  
jeżdżającej powózki, który spawszy się z prze-  
strachu, kopytami powybijał szyby a dyszel  
bryczki nadwyrzył kadłub auta. Gdyby nie  
przytomność przechodniów, nie obyło się bez  
wypadku z ludźmi. Świadkowie katastrofy  
twierdzą, że sygnałów samochodu nie słyszeli, a  
jeżeli je dawał ów zwolennik kawalerskiej jaz-  
dy, to musiały być zbyt słabe, że doszło do wy-  
padku.

Panowie samochodniarstwo ostrożnie na skrę-  
tach, bo coraz częściej trafiają się zderzenia i  
przejechania, tylko z winy kawalerskiej jazdy.

**Program w kinach.**

— „Messalina“. Kino „Marysienka“ dzisiaj  
wprowadza na swój ekran potężną wizję staro-  
żytnego zepsutego Rzymu pt. „Messalina“. O-  
braz ten bezpodośnie uplastycznia tragiczne dzie-  
ło przecznej grzesznicy w purpurze carskiej.  
Szaleńcze uczty, rozpisanie zmysłów, śmiertelne  
walki gladiatorów, galowe wyścigi kwadryg raj-  
skie gody wśród żywego kwiecia i wina — to  
treść tego arcydzieła. Całość wyświetlaną be-  
dzie w jednym olbrzymim programie.

— „Małżeństwo — grobem miłości“. Tytuł  
ten musi budzić zdziwienie u wielu, bo też  
brzmiał on dawniej. Jednakże, gdy widzi się film  
„Małżeństwo — grobem miłości“ rozświetla się  
kwestja zagadnienia, zamykającego się w treści  
obrazu, kohezującego się niezwykle moralnie a na-  
wet pouczającego i ostrzegawczego dla tych, którzy  
hejdują wolnym od wszelkich konwenansów u-  
czuciom miłości. Kino Kriстал wyświetla ten  
dramat brało pod względem piękno filmu i śliczną  
gre bohaterki sztuki młodzieżowej gwiazdy ekr-  
anu Colleen Moore.

Nadprogram ciekawe rzeczy ze świata i dwu-  
aktowa komedia „Bardzo przepraszam“.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

J. P. Puzdrowo. Podatek obrotowy ustala  
rada gminy albo magistrat. Tam też należy  
pukać i prosić o zmianę lub zniesienie go.  
A. Maćkowski, Solca Kujawski. Powieści  
„Handlarze dusz“ nie posiadamy. Dziennik ad-  
ministracja przekazała.

**O sprzeniewierzeniu 30.000 złotych na poczcie  
w Zakopanem.**

Głośną była swego czasu sprawa Le-  
ona Schwarzbarta, urzędnika poczt-  
owego, który sprzeniewierzył kwotę 30 000  
złotych, powierzoną mu jako kasjerowi  
urzędu pocztowego w Zakopanem.  
Schwarzbart, którego natychmiast po u-  
jawnieniu sprzeniewierzenia aresztowa-  
no, stanął dnia 8 b. m. przed Trybuna-  
łem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu,  
oskarżony o zbrodnię sprzeniewierzenia,  
która podlega w myśl ustawy karze cięż-  
kiego więzienia od lat 5 do 10.

Wedle aktu oskarżenia sprawa ta  
przedstawia się następująco:

Z początkiem lipca 1925 zawiadomił  
departament rachunkowy Dyrekcji  
poczt i telegrafów w Krakowie kierow-  
nika urzędu poczt. w Zakopanem Za-  
wałkiewicza, że w nadesłanym im ra-  
chunku miesięcznym nie został wpisany  
wysłany dnia 2 czerwca przez tę Dy-  
rekcję do urzędu pocztowego zasiłek w  
kwocie 30 tysięcy złotych.

P. Zawalkiewicz zażądał wyjaśnień  
w tym kierunku od obwinionego, który  
pełnił funkcję kasjera, a gdy ten odpo-  
wiedział, że nie wie co się stało, Zawał-

kiewicz oddał sprawę policji. Przepr-  
wadzone śledztwo wykazało, że kwotę  
tę sprzeniewierzył Schwarzbart, zuży-  
wając z niej 22 900 zł na wydatki poła-  
czone z prowadzoną przez niego budową  
domu. Wobec tych wyników śledztwa  
oskarżony przyznał się do czynu i zwró-  
cił resztę w kwocie 7 100 zł.

Przy rozprawie oskarżony przyznał  
się do swego czynu, tłumacząc się, że  
mając wydatki na budowę domu swego  
w Zakopanem, a zawiadzony przez  
spółnika wobietnicy wyjednania pożycz-  
ki, sprzeniewierzył kwotę 30 000 zł, w  
tej nadziei, że jednak uzyska pożyczkę  
i z niej pokryje szkodę z przeniewierze-  
nia wynikłą.

Po przewodzonej rozprawie przew.  
Trybunału Sobota ogłosił wyrok  
zasądający Schwarzbarta przy uwzglę-  
dzeniu okoliczności łagodzących i bra-  
ku szkody wobec całkowitego pokrycia  
przez niego sprzeniewierzonej kwoty,  
na karę 6 miesięcznego więzienia. O-  
skarżony wyrok przyjął.

Oskarżał prok. Dr. Barbacki, bronił  
advokat Dr. Stern.

**Z SALI SĄDOWEJ.**

**Tajemnica Spółki z ograniczoną poręką, czyli  
jak się naciąga ludzi.**

Przed kilku dniami zamieściliśmy sprawo-  
zanie, z procesu Hienniga, par exelenc oszusta.  
Dziś podajemy czytelnikom fakt podobny.

Mieczysław Nowastowski, tak się nazywa o-  
skarżony, przeciw któremu toczyła się przed-  
wczoraj rozprawa przed sądem okręgowym, od  
roku 1922 naciągał ludzi, a mianowicie, za u-  
łatwienie Annie Maciatek, niezaplac, podatku od  
przyrostu majątku, pobrał od niej 108 tys. marek.  
Zwodziąc fałszywymi faktami Resslera Fryde-  
ryka, i Ucińskiego Kazimierza, że przez komi-  
sarsza ziemskiego wystara się im o osady, wy-  
łudził od pierwszego 1 milion, od drugiego 3  
miljony marek.

W sposób wyrafinowany doprowadził J. Ko-  
pera do utraty majątku. Polecił im sprzedać osa-  
dę, którą Koper posiadał w okolicach Grudzia-  
dza, wprowadzając go w błąd, że koło Bydgo-  
szczy będzie mógł za tani pieniąż otrzymać  
osadę likwidacyjną po Niemcach, on to zrobi,  
gdyż komisarz ziemski jest jego bardzo dobrym  
znajomym. Koper uwierzył, posiadłość swą prze-  
dał, i dla „smarowania“, by przedź dojść do  
przejęcia osady wręczał oskarżonemu pienią-  
dze, których suma przekroczyła 3/4 miljaru ma-  
rek.

Najciekawszem z całej sprawy było założenie  
przez oskarżonego spółki dla handlu drzewem  
p. t. Mieczysław Nowastowski i Ska, spółka z  
ograniczoną poręką. Nowastowski sam jeździł  
w okolice Szubina i Żnina, i zwodził ludzi, że ma  
drzewo na sprzedaż, które nadejdzie jutro, wzglę-  
dnie za dni kilka, pobierał zadatki na drzewo  
i to: od Heleny Wołkowiak 93 złote, Francisz-  
ki Domagala 19 złotych, Ignacego Siędela 168  
zł. i od całego szeregu innych osób wystawiając  
firmowe rachunki z własnym podpisem i pieczę-  
cią.

Gdy drzewo nie nadechodziło, poszkodowani  
zaczęli znosić skargi do policji, która wszczęła  
za Nowastowskim poszukiwania i przed dwoma  
miesiącami aresztowała go.

Na rozprawie przedwczorajszej oskarżony  
przyznał się częściowo do winy. Po przemówie-  
niu prokuratora Dr. Hrehorowicza, który wniósł  
dla oskarżonego o karę 4-letniego więzienia, Try-  
bunał po naradzie ogłosił wyrok, skazujący Mie-  
czysława Nowastowskiego na 2 lata i 6 miesięcy  
więzienia i utratę praw czci obywatelskich  
przez lat trzy.

**Sprawy lichwiarskie.**

Równocześnie w drugiej sali obrad Izba Kar-  
na pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Po-  
koju dr. Szwaykowskiego, w asystencji sędziów  
dr. Otockiego i dr. Szenka rozpatrywała sprawy  
o lichwie.

W jednej sprawie oskarżony był Józef Łuka-  
siewicz, który najaj mieszkanie 3-pokojowe przy  
ul. Bocianowo 47. Mieszkanie to miał objąć od  
1 listopada 1924 roku. Na kilka tygodni przed  
objęciem mieszkania, Łukasiewicz chciał je od-  
stać za 2000 zł. Stanisław Borkowskiej, lecz  
jej wydawało się to za drogo więc przysłała do  
Łukasiewicza Antoniego Centkowskiego, który  
już dłuższy czas znajdował się bez mieszkania.  
W toku pertraktacji kupna — sprzedaży, dowie-  
działa się policja i całą sprawę skierowała do  
Prokuratury. Na rozprawie odbytej 3 kwietnia  
br. Trybunał zasądził Łukasiewicza na jeden  
miesięc więzienia. Od wyroku tego oskarżony  
założył rewizję. Sąd Apelacyjny wyrok zniósł  
i polecił tutejszemu Sądowi ponowne rozpatr-  
nie rozprawy.

Na ostatnim posiedzeniu, Sąd po zbadaniu  
świadców zasądził Łukasiewicza na 300 zł. grzy-  
wny.

**Za wywóz masła.**

W sierpniu 1923 roku na dworcu kolejowym  
w Bydgoszczy, przytrzymała została Franciszka  
Konwalska ze 110 funtami masła, które usiłowa-  
ła wywieźć do Katowia. Na rozprawie odbytej  
dnia 20 marca 1924. Izba Karna do spraw lich-  
wiarskich uznała Konwalską winną przestęp-

stwa handlu lancuszkowego i skazała ją na karę  
więzienia przez sześć tygodni.

Wyrok ten Sąd Apelacyjny zniósł i sprawa  
ta znalazła się poraz wtóry na wokandzie są-  
dowej.

Obrońca oskarżonej dr. Stanisław Nikolay  
uzasadniał w przemowie swej, że Górną Śląsk,  
na który usiłowała wywieźć masło Konwalska,  
wchodzi w skład Rzeczypospolitej i do ośrodka  
przemysłowego, jakim jest Śląsk gdzie zawsze  
odezwane się dawał artykułów spożywc-  
zych, wywóz takowych nie powinien być wo-  
góło karany, a tembardziej podlegany pod usta-  
wę o lichwie wojennej.

Trybunał po naradzie przychylił się do wnio-  
sku obrońcy i uwolnił oskarżoną Konwalską od  
winy i kary.

**— Kogo i za co ukarano? W dniach 21, 25  
i 29-go września 1925 r. skazał Sąd Pokoju  
w Bydgoszczy następujące osoby za różne prze-  
stępstwa:**

Antoni Tomkiewicz z Bydgoszczy na 30 zł.  
grzywny za dopuszczenie się ciężkiego wykryku  
przez wysyłanie listów z podpisem „Dowództwo  
Czarnej Reki“ — Mieczysław Bochański na 14  
dni aresztu i 1 miesiąc więzienia za szybką ja-  
zdę i zagrożenie funkcjonariuszowi Policji Pań-  
stwowej, któremu powiedział: „Jak ja karę za  
to zapłacę, to w Bydgoszczy zwinie 10 policjan-  
tów i 1 komisarz“. — Jadwiga Wiczerek na ty-  
dzień aresztu za wykroczenie obyczajowe. — Fr.  
Peterson na jeden dzień więzienia lub 5 zł.  
grzywny za zniewagę urzędnika. — Anna Bogu-  
sławska na 14 dni więzienia z zamianą na 70 zł.  
grzywny za popieranie nierządu. — Franciszek  
Cichy na 4 dni więzienia za kradzież papieru. —  
Hieronim Rosiński na 3 dni więzienia za paser-  
stwo. — Eliza Schramm i Stanisława Przybylska  
po 6 tygodni aresztu, pierwszą przekazano  
ponadto do domu poprawy za wykroczenia oby-  
czajowe. — Edmund Klukas na 50 zł. grzywny  
za sprzeniewierzenie 744 zł. — Wacław Sajdak  
i Józef Leśniewski po 3 dni więzienia z zamianą  
na 20 zł. za oszustwo. — Alfons Kucharski z Byd-  
goszczy na 7 dni więzienia za nielegalne prze-  
kroczenie granicy. — Karol Ulrich z Austrii na 6  
tygodni więzienia za nielegalne przekroczenie  
granicy i wybiecie szyb w celi więziennej. — An-  
toni Borowiak z Ossowej Góry na 14 dni więzie-  
nia za kradzież desek — Antoni Nowicki z Krap-  
iewa na 3 dni więzienia lub 15 zł. grzywny za  
kradzież 4 lemierzów od pluga. — Franciszek Si-  
tek na 6 tygodni aresztu za włóczęgostwo i ze-  
branie. — Walter Krankowski na 7 dni więzienia  
za nielegalne przekroczenie granicy. — Marjan-  
na Romińska na 6 tygodni aresztu i przekazanie  
do domu poprawy za wykroczenie obczy-  
jowe.

W dniach 1 i 6 bm. skazał Sąd Pokoju w  
Bydgoszczy następujące osoby za różne prze-  
stępstwa:

Anna Rochlitz na 4 tygodnie aresztu i przeka-  
zanie do domu poprawy za wykroczenie obczy-  
jowe. — Marta Fraszcak na 4 dni aresztu i 14  
dni więzienia za używanie cudzego nazwiska i  
kradzież 4 kompletów bielizny damskiej w  
firmie „Rococo“. — Leon Budoszewski na 4 ty-  
godnie więzienia za sprzeniewierzenie 297 zł. —  
Franciszek Kruszyński na 10 dni więzienia z za-  
mianą na 50 zł. grzywny za sprzeniewierzenie  
ubrania. — Janina Jarko na 7 dni więzienia za  
kradzież płaszcza i innych rzeczy. — Franciszek  
Siekierski na 5 dni więzienia z zamianą 25 zł.  
za kradzież toporka. — Tadeusz Miniszewski na  
4 tygodnie więzienia za upór władzy i uraz cie-  
lesny posterunkowego. — Franciszek Dudek na  
miesiąc więzienia z zamianą na 150 zł. za uraz  
cielesny z niedbalstwa (przejechał samochodem  
4-letniego Edmunda Kulika). — Feliks Mikla-  
szewski, bez stałego zamieszkania na 4 tygodnie  
aresztu za włóczęgostwo, ponadto przekazano go  
do domu pracy. — Wiktorja Tymm i Katarzyna  
Rydławska po 1 dniu więzienia za zniewagę  
urzędnika. — Maks Derengowski z Zimnych Wód  
na 4 tygodnie więzienia za kradzież drzewa. —  
Stefan Kanasiński z Kalisza na miesiąc więzie-  
nia za usiłowaną kradzież kieszonkową. — Jan  
Sobolewski, na miesiąc więzienia za oszustwo  
przy wynajmowaniu mieszkań.

**Kronika policyjna.**

**— Aresztowania.** W sobotę i niedzielę aresz-  
towano 3 złodziei, 5 pijaków, 1 osobnika poszu-  
kiwanego przez prokuratorję i 3 kobiety za prze-  
kroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

**— Czyja branzoletka?** W ekspozyturze śled-  
czej znajduje się branzoletka złota, znaleziona  
w czasie rautu „policjanta“. Osoba poszkodo-  
wana winna zgłosić się w Ekspozyturze.

**— Przypadkowo znalezione rzeczy wojskowe.**  
Podczas rewizji przeprowadzonej u Roberta Bła-  
mana (Orla 42) znaleziono 4 pary spodni skórz-  
anych i futra lotnicze. Rzeczy oddano do szkoły  
pilotów, a sprawę skierowano do żandarmerji  
wojskowej.

**— Kradzież masła.** W ubiegłą sobotę gospo-  
darzowi z Przyłeki Bolesławowi Gładyszewskie-  
mu skradziono z woza 21 funtów masła.

**— Uważać na rzeczy pozostawione w samo-  
chodzie!** Dyr. fabryki ze Starogardu Henrykowi  
Podkomorskiemu skradziono z auta, pozost-  
awionego na ul. Parkowej, płaszcz i futro war-  
tości 650 złotych.

**— Ranny w pościgu za złodziejem.** U gospo-  
darza Kesslinga Fryderyka w Wielkiej Dąbro-  
wie dwaj złodzieje usiłowali w nocy skraść gęsi.  
Kessling ustąpił szmery i z domownikami wy-  
biegł na podwórze. W pościgu za opryszkami,  
jeden z nich wystrzelił raniąc niebezpiecznie w  
nogę Kesslinga, którego przywieziono do lecznicy  
Djakonisk w Bydgoszczy.

**Nasi dozorczy więzienni uczą się —  
atletyki!**

Warszawa, 11. 10. PAT. Zdarzają  
ce się wypadki uszkodzenia ciała za-  
równo u więźniów, jako też u dozorc-  
ców więziennych przy pokonywaniu  
czynnego oporu więźniów w razie konie-  
czności wyprowadzenia ich z celi, skło-  
niło władze naczelne do przedsięwzię-  
cia środków, aby opór taki był pokony-  
wany umiejętnie i nie powodował obra-  
żeń. Jednym ze środków jest przyucze-  
nie dozorców więziennych do umiejęt-  
nego stosowania chwytów, ubezwład-  
niających nieboleśnie opornych. W od-  
bywającym się obecnie w Warszawie  
kursie Szkoły Centralnej dla st. dozorc-  
ców więziennych, do której uczęszczają  
wybrani funkcjonariusze z więzień we  
wszystkich dzielnicach Państwa, na  
ćwiczenia fizyczne i na naukę samo-  
obrony i chwytów, zwrócona jest szcze-  
gólna uwaga i codziennie nauce tej w  
rozkładzie zajęć poświęcone jest dwie  
godziny.

**BANK POLSKI płaci:**

za Dolary amerykańskie	6.02
Funty angielskie	29.03
Franki szwajcarskie za 100	115.59
Liry włoskie	24.02
Gułdony holenderskie	240.77
Marki niemieckie	142.30

**Kącik dla pań.**

**Płaszczki jesienne.**

Nieposprzecznie odeszło lato i jesień mija w  
chłodnych promieniach niegrzejącego słońca.  
Nim spadną pierwsze śniegi i mróz każe ubrać  
się w futerko, trzeba zmienić kostjum „tailleur“  
na cieplejsze okrycie.

Płaszczki demi-saison'owe są w tym roku  
zupełnie odmienne krojem od zeszłorocznych.  
Wysmukła, jednolita linja, lamie się w duży  
cloche niżel stanu. Wąskie okrycia siłą rzeczy  
nie znikną jeszcze tak prędko, ale są już nie-  
modne.

Natomiast dozwolone są płaszcze dwukoloro-  
we, aby dać możność właśnie przerobienia sta-  
rych, obciśniętych płaszczyków, które można prze-  
robić na modne, wstawiając po bokach wachla-  
rze z innego materiału. Nie jest to jednak ładne,  
i okrycie takie bardzo prędko się znużdzi i opa-  
rzy.

Nowa forma demi-saison'ów cloche bardziej  
jest dostosowana dla osób wysokich i szczu-  
płych. Materiały najróżnorodniejsze, w tonach  
od ceglastego do ciemnego brązu, i duża roz-  
maitość przybrania futrem.

Najmodniejsze są płaszczyki „haftowane“ fu-  
trem. Różnokolorowe futerka wąskimi paskami  
układane w deseń, pokrywający dół płaszcza,  
kolejny i rekawy, wyglądają bardzo ładnie i e-  
legancko. Nie jest to jednak praktyczne i tak  
przybrany płaszczyk służyć może tylko jeden se-  
zon.

Kołnierze noszone są w tym roku bardzo du-  
żo, różnią się od przeszłorocznych formą. Są  
jakby przymarszczone i złożone podwójnie, two-  
rzą miękką puszystą „ruche“, bardzo ładne tło  
dającą twarzy.

Futra na kołnierze noszone są wszystkie. Po-  
cząwszy od najszlachetniejszych i najdroższych,  
skończywszy na tanich królikach farbowanych  
na ton „szlachetnych“.



# DZIAŁ GOSPODARCZY.



## Zdolność kredytowa Polski.

Konieczność uzyskania znacznej i dogodnej pożyczki zagranicznej daje się odczuwać w obecnej chwili bardziej, niż kiedykolwiek. Wszystkie nasze wysiłki, skierowane ku naprawie stosunków finansowych i gospodarczych, aczkolwiek uwieńczone znacznym powodzeniem, wymagają równocześnie posiadania dostatecznego kapitału obrotowego i prędzej czy później — kapitału — en musimy zdobyć.

Nie mając go u siebie, szukać go będziemy tam, gdzie jest go za wiele i gdzie pozostając bezczynnym wywołuje szereg ujemnych skutków. Popularne zdanie, że „Ameryka dławi się złotem”, nie odbiega daleko od prawdy, w każdym zaś razie w samej istocie kapitału leży, że przy normalnych warunkach idzie on tam, gdzie jest najbardziej potrzebny.

Chaotyczne stosunki powojenne przeszkadzają jeszcze normalnemu funkcjonowaniu kapitału. Chwila ta jednak nadzieję musi i liczyć na nią możemy. Wszelkie zaś dane przemawiają za tem, że jesteśmy w okresie rozpoczynającego się przypływu amerykańskiego złota do Europy.

O ile chodzi o dotychczasowy dług państwowy Polski, to jesteśmy państwem najmniej obciążonym na świecie. Pomijając już bezwzględną cyfrę długu, wynoszącego zaledwie około 2 miliardy złotych, co przedstawia mniej niż połowę długu Szwajcarii, jedną piątą długu Belgii, a osiemdziesiątą część długu Anglii — dług nasz będzie jeszcze bardziej znikomym, gdy obliczymy go na głowę ludności Polski, i porównamy z innymi krajami.

U nas na jednego człowieka przypada zaledwie 71 zł. długu państw., w Belgii 1400 zł. itd., a nawet w Stanach Zjednoczonych przeszło 1000 zł. Jesteśmy więc — można powiedzieć — państwem prawie bez długów i jeśli by ta okoliczność była miarodajną dla państwowych zdolności kredytowych — powinniśmy przyciągać do siebie ze wszystkich stron kapitał międzynarodowy.

Oczywiście, że podobnie, jak w gospodarstwie prywatnym, niska cyfra długów będzie wymowna dopiero w porównaniu z ogólnym posiadaniem majątkiem. Pod tym względem interesującym będzie zestawienie majątku narodowego i długu państwowego.

(W miliardach złotych.)

	Majątek	Dług
Anglia	420	175
Belgia	60	10
Francja	330	115
Szwajcarya	36	5
Włochy	110	43
Stany Zjedn. Ameryki	1600	110
Polska	70	2

Jesteśmy niezbyt zasobnym krajem w obecnym rozwoju naszego gospodarstwa. Fakt ten bardziej rzuca się w oczy przy obliczeniu naszego majątku narodowego na głowę ludności (zaledwie 2500 zł.), podczas gdy we Włoszech 2800, w Austrii 3600, w Niemczech 3700, w Belgii 8000, we Francji 8500, Anglii 9000, a w Stanach Zjednoczonych 14000 zł.

Majątek nasze jednakże jest dostatecznym, by mógł wzbudzić zaufanie u wierzycieli.

Oczywiście z cyfr podanych nie można wysnuwać jakichkolwiek wniosków, dotyczących faktycznych naszych państwowych zdolności kredytowych. Cyfry te świadczą tylko o pewnych możliwościach, które łatwo moglibyśmy osiągnąć, by stać się odpowiednią wartością na międzynarodowej arenie finansowej.

Kredyt państwowy różni się zasadniczo od prywatnego kredytu; pobornie i zdolności kredytowe nie dadzą się ocenić wedle miar, stosowanych do prywatnych jednostek i organizacji.

Pomijając już kwestię czysto polityczne, odgrywające pierwszorzędna rolę, znajdziemy jednak i w czynnikach gospodarczych różnice zasadni-

cze. Majątek narodowy i nikłość długu państwowego będzie słabym atutem w rękach państwa, nieposiadającego należytej administracji, o niezrównoważonym lub przeciążonym budżecie i prowadzącego niejednolitą politykę gospodarczą.

## Przed Polską otwierają się nowe perspektywy handlowe w Rosji.

### Co mówi pos. Wojkow o gospodarczych stosunkach między Polską a Związkiem sowieckim?

Posel sowiecki p. Wojkow odbył z przedstawicielami prasy warszawskiej i zamiejscowej konferencję na temat rozbudowy stosunków handlowych między Polską a Związkiem Republik Sowieckich.

Na wstępie poseł Wojkow zwrócił uwagę na rozwój zarówno w rolnictwie jak i przemyśle Związku Republik Sowieckich. Uprawa roli przyniosła w ubiegłym roku 8106 milionów rubli złotych, wobec 11782 milionów rubli z roku 1913, czyli 69%. Zaś gospodarka leśna, myślistwo i rybołówstwo dało 1044 milionów rubli, czyli 100% normy przedwojennej.

Produkcja wielkiego przemysłu, która po wojnie i rewolucji zniżyła się o 1/3 produkcji przedwojennej, rozwijała się w ciągu lat następnych bardzo szybko. W roku 1913 wynosiła 46% produkcji z 1913 r., a w roku 1924 i 1925 — 71%. Przewidywać można, że w roku 1925 produkcja podniesie się do 94% stanu przedwojennego.

Dalszy rozwój przemysłu jest zależny od wprowadzenia wielkich kapitałów. Dla dalszego rozwoju przemysłu potrzebnym jest około 800 milionów rubli, która to kwotę zamierza rząd republik sowieckich uzyskać wewnątrz kraju na podstawie wypuszczenia obligacji I i II pożyczki o dochodowości 15—16% rocznie. Ponieważ zbiory tegoroczne pozwalają spodziewać się pomnożenia środków obiegowych, jakimi rozporządza właścianstwo, przeto dalsze obliczenia wskazują na to, iż właścianstwo będzie w stanie złożyć na zakupno towarów około dwa miliardy rubli.

Już w obecnej chwili można powiedzieć, iż produkcja naszego przemysłu wewnętrznego nie pokryje zapotrzebowania ze strony właścianstwa. Sytuacja Polski i przemysłu polskiego, dzięki tradycjom i historii, jaka się wytworzyła w ciągu wieków, na rynku wschodnim staje się wyjątkowo sprzyjającą. Od pierwszego dnia przyjazdu mego do Polski wskazywałem na znaczenie tego faktu, już to przy wręczeniu listów uwierzytelniających panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, już to w czasie wywiadów i przy każdej sposobności zwracałem się w tym duchu do społeczeństwa polskiego. Niestety w ciągu okresu ubiegłego względy natury politycznej przeważały nad względami natury gospodarczej. Obecnie można przypuszczać, że okres ten minął, wskutek czego sądzę, że obecnie nadeszedł czas, aby przemysł polski wzmocnił swoje stanowisko na naszym rynku, wykorzystując prawa i wiekowe doświadczenie w tym kierunku.

Rozwój w stosunkach handlowych w roku 1925 zaczął się posuwać w szybkim tempie. Jeśli weźmiemy pod uwagę cyfry, to przyjdzie do konkluzji, że import do związku republik sowieckich wynosił w roku 1924 od stycznia do września 1 029 092 dolarów i że w tym samym okresie czasu roku 1925 wynosił łącznie 5 768 694 dolarów. Zakupy nasze w roku bieżącym przewyższyły zakupy roku ubiegłego o 560%. Eksport związku republik sowieckich do Polski osiągnął w ciągu tych 9 miesięcy roku bieżącego ogólną cyfrę 1 178 431 dolarów. Ogólny obrót handlowy między Związkiem Republik Sowieckich a Polską w ciągu 9 miesięcy r. b. wynosił około 7 000 000 dol. Suma ta jako wskaźnik całości stosunków, jest według mego zdania pierwszym porażkiem przyszłych szerokich stosun-

ków handlowych między obu krajami. Wiele firm handlowych polskich, bo ponad 120 weszły w kontakt z przedstawicielstwem naszej misji handlowej.

Trudności w zakresie bilansu handlowego, które obecnie odbijają się na przemysle polskim, nie odgrywają roli w stosunkach handlowych z Związkiem Republik Sowieckich. Bilansowi handlowemu Polski w stosunku do Związku Republik Sowieckich, nigdy nie będzie groziła pasywność. Wystarczy powierzchowna znajomość do stwierdzenia tego faktu.

My zawsze będziemy mieli w stosunku do Polski bierny bilans handlowy, ponieważ przedmiotem naszego eksportu są artykuły produkcji rolnej, które Polska również eksportuje. Przedmiotami przywozu z Polski będą wyroby przemysłowe, których kraj nasz nie produkuje. Jak wynika z cyfr przed chwilą przytoczonych, nasz eksport wynosić będzie około 20% naszego importu z Polski.

Wobec takiego stanu rzeczy, są dla mnie niezrozumiałe pewne nieporozumienia co do nieprzepuszczania do Polski niektórych artykułów naszego eksportu, np. towarów z zakresu hodowli, które to zarządzenie musiałoby spowodować także odpowiednie zarządzenia drugiej strony.

To są uwagi, jakie się narzucają co do perspektywy rozwoju handlu polskiego z Związkiem Republik Sowieckich. Żywię mocną nadzieję i mogę to oświadczyć, iż w kołach rządowych i wśród społeczeństwa polskiego spotykam rzeczywiste życzenie trwałych stosunków ekonomicznych i handlowych pomiędzy obu krajami.

### Co możemy eksportować do Rosji?

Następnie wystosowano do p. Wojkowskiego szereg pytań, na które tenże udzielił wyjaśnień.

Co do pożyczki niemieckiej, jaka miała być zakontraktowana w Berlinie, p. Wojkow oświadczył, że szczegółów po za informacjami dziennikarskimi nie zna.

Na pytanie dotyczące transytu przez Polskę, p. Wojkow odpowiedział, że jest to kwestja zasadnicza. Obecnie idą przez Polskę z Rosji towary do Austrii i Czech, co nie natrafia ze strony administracji kolejowej polskiej na żadne trudności.

Na pytanie dotyczące zapotrzebowania konsumpcji sowieckiej, p. Wojkow odpowiedział, że Polska dostarcza przedewszystkiem wytworów przemysłowych, narzędzi rolniczych, manufaktur, wyrobów metalurgicznych. Prowadzone są również rokowania o dostawę szkła i papieru. W kompleksie importowanych z Polski towarów do Rosji wchodzi tylko artykuły istotnej potrzeby ekonomicznej, natomiast wytwory luksusowe, jak jedwab itd. nie są wpuszczane, przyczem trudności przy imporcie niektórych produktów sowieckich do Polski są spowodowane zarządzeniami obronnymi bilansu handlowego i rodzimej produkcji. Poseł zaznacza, iż nieraz przedsiębiorcy kupcom rosyjskim stawiali wyższe ceny, aniżeli innym odbiorcom. Rokowania o ujednostajnienie cen zboża nie leżą w interesie eksporterów polskich.

Wreszcie w sprawie „Ruspoltorgu” ma być zawartaw tych dniach umowa i ma być wniesiona do miesiąca kwota 250 tysięcy dolarów, jako część udziału.

## Rada Banku Polskiego.

Dnia 8 bm. odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem Prezesa p. St. Karpińskiego, na którym załatwiono szereg spraw bieżących, a między innymi ułożono przepisy dla Dyrekcji Banku w tym kierunku, aby kredyty udzielane jednemu przedsiębiorstwu, o ile przewyższają 10% kapitału zakładowego Banku były zatwierdzane przez Radę.

Na wniosek Dyrekcji zamianowano urzędnika Banku p. Jana Zabyszcza Zastępcą Dyrektora Oddziału w Królewskiej Hucie.

Wysłuchano obszernego sprawozdania Dyrekcji oraz sprawozdań Komisji Kredytowej i Walutowej Rady Banku, poczem rozważono szczegółowo poruszone w sprawozdaniach sprawy walutowe i kredytowe. Ze względu na konieczność rezerwowania znacznych zapasów metalowego i walutowego pokrycia na przyszłą spłatę kredytów zagranicznych, używanych na zaspakajanie gospodarczych potrzeb walutowych, stwierdzono, że nie byłoby właściwym, aby niewielkie rezerwy kredytowe Banku miały być użyte na generalne rozszerzenie dotychczasowych kredytów. Natomiast uznano za słuszną, że sierpniowe ograniczenia kredytowe zostały już niemal w całości cofnięte, w pewnych zaś wypadkach, usprawiedliwionych charakterem przedsiębiorstwa, kredyty zostały nawet dość wydatnie zwiększone.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7. października 1925 r.

Dewizy:	transz.	sprzed.	kupno
Nowy Jork	5,98	6,00	5,96
Holandja	241,21	241,81	240,61
Londyn	29,06 1/2	29,14	28,99
Paryż	27,70	27,77	27,63
Praga	17,82 1/2	17,87	17,78
Szwajcarya	115,72 1/2	116,02	115,43

## Cedula urzędowa z dnia 10 października 1925 r. Poznań.

**Papiery procentowe.**  
Kurs w złotych (za 100 mk. nom).  
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredytowy 1,90 (za 1 dolar).

**Akcje bankowe:**  
Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).  
Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em. 3,50.

**Akcje przemysłowe:**  
Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).  
Arkona I—V em. 0,55.  
Centrala Rolników I—VII em. 0,50  
Goplana I—III em. 4,00  
Pneumatyk I—VI em. serja B 0,10.  
Tendencja bez zmiany.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 10. 10. 1925 r.

loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Zyto	15,25—16,25
Je zmień browarny	21,50—22,50
Mąka żytnia 65% wł. worka	22,00—26,00
Mąka żytnia 70% z workami	22,00—25,00
Mąka pszenka 65% wł. worka	36,00—39,00
Ospa żytnia	10,00—11,00
Ospa pszenka	22,00—23,00
Pszenica	17,50—18,50
Owies	2,90
Ziem. jad.	—
Ziem. niebieski	—
Ziemiaki fabryczne	2,00—2,20

Uspokojenie spokojne.

## STAN POGODY.

Dzień i godzina	Cisnienie powietrza 700 mm X	Temp. pow. 0 C	W. 0—10	Kierunek i szybkość wiatru
10. 10. 1. poł.	52,2	11,1	9	S. W. 6.
10. 10. 9 wiecz.	55,1	3,0	0	Cisza
11. 10. 7 rano	52,5	4,1	10	S. 3.5

Temperatura doby ubiegłej: średnia 5,6 najwyższa 11,6 najniższa 0, Wysokość opadu 0,8

## Z ostatniej chwili.

### Cziczerin organizuje Europę.

Rzym, 11. 10. PAT. „Corriere della Sera” podaje wiadomość, według której Cziczerin chciał utworzyć wielki blok rosyjsko-polsko-niemiecko-włoski, do którego miałyby się przyłączyć również Turcja i Hiszpania.

### Polsko-litewskie rokowania w Szwajcarii.

Lugano, 11. 10. PAT. Przybyła tu delegacja litewska do rokowań z Polską.

### Konferencja państw bałtyckich w listopadzie.

Ryga, 11. 10. PAT. Łotewskie ministerstwo spraw zagr. poczyniło już przygotowania do konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich i Polski, która to konferencja odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie w Rydze.

### Ameryka żąda gwarancji granic Polski.

Waszyngton, 11. 10. PAT. W dzisiejszej „Washington Post” znajduje się artykuł wstępny, dotyczący konferencji w Locarno. Artykuł ten wskazuje na niebezpieczeństwo paktu gwarancyjnego, nie obejmującego Polski, która w tym wypadku będzie patrzyła na wszelkie pożyczki dla Niemiec w St. Zjednoczonych jako na przygotowanie do wojny przeciwko Polsce. Dziennik mówi: „Podczas, gdy wszystkie mocarstwa pracują nad tem, obowiązkiem ich jest zagwarantować wszelkie granice między Niemcami i ich sąsiadami. Wschodni front jest nawet jeszcze więcej wystawiony na niebezpieczeństwo, niż zachodni. Niemcy i Polska powinny opuścić Locarno jako stali przyjaciele z gwarancjami i z umową posługiwania się arbitrażem we wszystkich wypadkach nieporozumienia. Umowa, zabezpieczająca Zachód, a nie uwzględniająca Wschodu uczyniłaby położenie gorszym od tego, jakie jest obecnie.”

### Rokowania handlowe między Polską a Gdańskiem.

Gdańsk, 11. 10. (PAT) Rokowania prowadzone od kilku dni między Polską a Gdańskiem w sprawie kontyngentów przywozowych dla W. M. Gdańska — doprowadziły do częściowego porozumienia. Osiągnięto mianowicie porozumienie w sprawie kontyngentów przywozowych z zagranicy z wyjątkiem Niemiec oraz w sprawie kontyngentów z listy A. z Niemiec. Rokowania, jak podkreśla prasa tutejsza, prowadzone były w duchu, owianym szczerą chęcią porozumienia. Dalsze rokowania odbędą się w przyszłym tygodniu w Warszawie.

### Narady nad rozbudową Gdyni.

Gdynia, 11. 10. (PAT) Dnia 11 bm. odbyła się w Gdyni narada nad dalszą rozbudową portu i miasta Gdyni. W naradzie, zwołanej z inicjatywy p. ministra przemysłu i handlu, Klarnera, uczestniczyli, prócz inicjatora, ministrowie Tysska i Rybczyński, wiceminister spraw wojsk. gen. Majewski, generalny komisarz rządu Rzplitej w Gdańsku p. Strasburger, wojewoda pomorski p. dr. Wachowiak, starosta krajowy i były minister Wybicki, tudzież delegaci miejscowych władz i organizacyj. Na naradzie ustalono za rzecz konieczną przyspieszenie budowy portu i co najrychlejsze wykończenie planu ogólnej rozbudowy miasta Gdyni; poruszono sprawę połączenia kolejowych z Gdynią, oraz własnej floty handlowej. W szczególowej dyskusji ustalono ostateczny plan city portowego, konieczność stworzenia z Gdyni odrębnej jednostki administracyjnej przez nadanie jej samorządu miejskiego, włączenie do niej gmin Kcyni i Chylonji, konieczność budowy własnej elektrowni, ochronę rybołówstwa, zwiększenie wywozu przez Gdynię i wreszcie przyspieszenie tempa wszelkich prac wogóle.

— Z życia Powstańców i Wojaków na Szwederowie. W niedzielę, 4 bm. Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo urządziło ostre strzelanie o nagrody. Rano o 7-mej udali się członkowie do kościoła Matki Boskiej Nieustannej Pomocy, poczem wyruszone w marszu pochodnym na zawody strzeleckie do strzelnicy wojskowej.

Wynik strzelania był doskonały. Jako najlepszymi strzelcami okazali się drh. Kempinski tak, że 3 strzały na 31 otrzymał nagrodę I, drh. Szczepański na 30 nagrodę II, drh. Chruszczyński na 28 nagrodę III.

Rozdanie nagród odbyło się o godz. 6.30 wieczorem na sali drh. Koniczki po posiedzeniu uroczystym, które zagał podniosłem przemówieniem drh. prezes Mazurek. Poczem po odśpiewaniu „Boże coś Polskę” uroczystość ta zakończono ochoczą zabawą po późnej godzinie.

W środę 7 bm. odbyło się plenarne zebranie

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo, na które przybyli p. prof. Mokrzycki i p. kapitan Demków. Pierwszy z gości wygłosił prelekcję o Bolesławie Chrobrym. P. kapitan Demków w swoim referacie zrealizował plan o wyszkoleniu wojskowo-wychowawczem i podał do wiadomości, iż odbędzie się kurs wyszkolenia wojskowego, który będzie trwał 10 tygodni, tym razem zaznaczając, iż po dobrym wyniku, dany instruktor za swą pracę będzie mógł być opłacany. Z pośród zebranych zgłosiło się 2 członków ochotniczo. Po referacie p. kpt. zdali sprawę z rewizji kasy drh. Uciechowski, Zbliński stwierdzając, iż w kasie znajduje się 1099 zł. Następnie uchwalono wysłać sztandar do Inwalidów Wojennych na 11 bm. Po załatwieniu kilku jeszcze ważnych spraw drh. prezes Mazurek zamknął zebranie hasłem „Wolność”

## Oszukańcze manipulacje z przesyłkami pocztowymi na głównej poczcie w Krakowie.

Praktykant pocztowy i listonosz dzielili się defraudowanymi kwotami.

W tych dniach władze pocztowe wpały na trop oszukańczych manipulacji z przesyłkami zagranicznymi, podlegającymi oczeniu. Mianowicie jeden z praktykantów pocztowych wraz z listonoszem pobierali od kupców zaliczki na posyłki, a w ewidencji kasowej wpisywali minimalne kwoty, reszta zaś z pobranej sumy dzielili się.

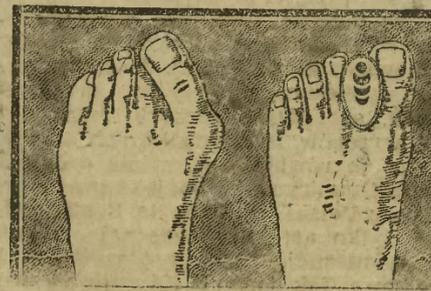
Manipulacje te trwały przez dwa miesiące (styczeń i luty) i dopiero teraz przy przeprowadzeniu skontrum zbrodniczą ich działalność wyszła na jaw. Ogólna suma zdefraudowanych pieniędzy wynosi około 4000 złotych.

Jak się dowiadujemy, szkoda została pokryta przez osoby trzecie, a winnych wydalono z urzędu.

## Przynajmniej jeden zadowolony...



Po powrocie z komisji wyborczej.



## PORADY BEZPŁATNE!

**Od dn. 12 do dn. 15 bm.**  
od godz. 10—1 i od 3—7

udziela **bezpłatnie** porad  
Lekarz-Specjalista

# „SYSTEM DR. SCHOLL'A”

cierpiącym na wszelkie dolegliwości nóg w magazynie obuwia (25758)

**BERNARD SKRZYŃSKI, Chojnice, Gdańska 23.**

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

25794a) **Bacność Cech Obuwniczy** Dziś wieczorem o godz. 7 i pół odbędzie się na sali p. Mellera Plac Piastowski 2 kwartalne zebranie, na które wszystkich pp. kolegów zaprasza  
Zarząd.

25796a) **Tow. Kupców Detalistów.** Na nowy transport cukru pobiera się akcyzę w znanych miejscach do środy godziny 6-tej. Zarząd.

26765a) **Gono Przyjaciół Sceny.** Dziś w poniedziałek o godz. 8-mej zebranie komisji zabawowej w Strzelnicy. Przewodniczący.

25784a) **Harcerski Klub Sportowy.** Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek 13 bm. o godzinie 18-tej punktualnie w „klubie Siódemki” Plac Teatralny 17 I. p. u drh. Gizeckiego. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

25778a) **Sokół Bydgoszcz III.** — Szwederowo. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 8 wieczorem u p. Jarnatha ul. Jana Kazimierza 5. Zebranie zarządu tamże o godz. 6½. Na zebranie należy zabrać legitymacje gniazd. Zarząd.

25262a) **Tow. Właścicieli Domów.** Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Właścicieli Domów w Bydgoszczy odbędzie się we wtorek, dnia 13. bm. o godz. 6½ wiecz. na sali Resursy Kupieckiej ul. Jagiellońska 25. Na porządku dziennym podatek majątkowy od nieruchomości. Ze względu na ważność sprawy, udział wszystkich właścicieli konieczny. Zarząd.

(24662a) **K. S. „Brda”** Nadzwyczajne walne zebranie (dokończenie) odbędzie się w wtorek o godzinie 7-mej w lokalu domu czeladzi — ul. Zygmunta Augusta. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Wice-prezes.

**Bacność sportowcy! Oddział Kolarzy „Sokół” w Okle-Wilczak.** Zebranie miesięczne we wtorek 13 bm. o godz. 19-tej w lokalu „Złoty Róg” ul. Chelmińska. Na porządku obrad: Bieg Maratoński, fotografie z wyścigów, nowe oznaki oddziału kolarzy jak i inne sprawy sportowe. Stawienie się wszystkich członków punktualnie obowiązkowe. Sympatyków naszego sportu serdecznie zapraszamy. Kierownik.

### Przywóz owoców do Polski.

W lipcu r. b. przywóz owoców do Polski, w porównaniu z miesiącami poprzednimi zmniejszył się znacznie. Przywóz tych gatunków owoców, które są hodowane w kraju znikną przytem zupełnie. Przywóz owoców południowych przedewszystkiem cytryn i pomarańcz zniżył do 609 ton wartości 200 tys. zł. wobec 1.305 ton w czerwcu i 5 tys. ton w maju r. b. Za cały okres pierwszych 7 miesięcy r. b. przywieziono ogółem do Polski cytryn i pomarańcz około 30 tys. ton ogólnej wartości 12 milj. zł.

*Nie zapominaj, że aby mózdz jutro żyć bez troski, trzeba dziś wstrzymać się od pewnych zbytków.*

### Oferty są do odebrania w Ekspedycji naszej do dnia 15. października.

Książkowość, Krewniaczek, Lokator, Kompletne urządzenie, Młody zdolny, Nauczyciel, Wrzesień, Wieczór, Wolne, Węgiel, Mieszkanie, Warszawa, Wychowanie, Wdowiec 53, Wycieraczka, Materiały, Okazyjnie, Niewymuszająca, Ostatni Młody, Uczciwa 100, Kapielowy, Uczeń 121, Uczciwej, Kupie używane szorsty, Uroczą, Królewianka 40, Wyjazd, Krawcowa, Kompletne urządzenie, Języki Dobra opieka, Dom, 55, Czekam, Dobra zapłata 100, Czarne pianino, Dziwny i energiczny, Dom 100 Dobra opieka, Eks- edjentka, Bacność, Bławatw 20061, Posiadłość, Rzeźnik, Par 488 2, P wazny, Reflektant, Serje 26, Spieszne, Pomorz-, Przemysłowiec samodzielny, Piękność, Próżny pokój, Profesor, Panienska 100, Spokojne, Poważny, Pożycza, Sublektor, Rolnik, Płaszcz, Rzetana, Pożyczka Pomorzanka 50, Szofer II Spokój, Pracownia, Robotnik, Poszukiwie, Samodzielny przemysłowiec, Spokój bez troski, Sumienna 88, Pokój z kuchnią, Samodzielna, 2 ubikacje, frontowe, Gospodarstwo, L H, L 3, L 100, Ego, M 6 0,9917 M 509, W S 1000, W 40, X S Z, W 76, Z K, Z Z Z, E. B. W D M 27, N N 100, M 100, 00 W, N 13821, T, P N K, L I 100, K Z, K J, I N, L 10,000, K C, K B, I W 11, H Z, I A, H L 40, J K 1500, I R, J 66, C P, D 50, D R H, B A, D D W, D B 150, D, 125, D 50, E R, D P, Akta, B W, A A Z, A L, B G, A B 82 420/343, 18991, B Z, A B 150, 102, 19159, 19105, 20133, 19985 1925 32, 19108, 19102, 2 314, 1500, 1212, 349, 18424, 19268 18916, 18924, 397, 222, 32, 201 4, 167, 19527, 20319, 4 VIII, 1825, 2 436, 20314 2 238, 204 R 72, R Z 200 18686, 18521, 17945, 2000 19133, R P, K 5000, 55, P 667, P W L, P 22, S B, 30931, 20739, P S, 16303, S S 800, S D 504, P P 33, 88 S K 7, R 5003, 18743, 1925, 999, 20314, 333, 19133, 18292, 20100, 18521, T S, 20225, C B, 18643, 883, 19624, 19030, 19287 2314, 19108, T S, G A, 18414, 18424 18 76, 20034, 50, 19551, Freblanka, 100, 20712, 4093 K M, 300, 184, 18525.

**KINO  
MARYSIENKA**

Początek 630 i 960

Wznowienie epokowego arcydzieła realizacji  
**ENR. GUAZZONI**

p. t.:

25768)

# MESALINA

Feta kinematograficzna: 2½ godzinny program. — Całość w 14 aktach razem. — Ceny normalne.

której samo imię już w historii jest synonimem najsłynniejszego erotyzmu i uciech.  
Rzym kona i szaleje!

# Kino Krystal

Początek o godz. 6<sup>35</sup> i 8<sup>40</sup>

Pałac pytania  
doby dzisiejszej: Małżeństwo czy wolna miłość??

(25798)

Każdy widz zachwycony obecnym programem! Kto dotychczas nie widział niech śpieszy!!!

# „Małżeństwo - Grobem Miłości”

Najnowsze toalety! Najnowsze tańce! Wspaniała wystawa! Nadzwyczajna gra! Razem 13 aktów!

w 9 wielkich aktach z najmiłą, niezrównaną gwiazdą ekranu

## Colleen Moore

Napisow wiersz tusty 20 groszy, każde daisze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

**Boradca prawny**  
z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Sciega zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.

**St. Banaszak**  
Cieszkowskiego 2.  
Telefon 1304. (1571)

**Zamówienia**  
na ziemniaki, industria, modre, woltman zdosawia w każdej ilości przyjmuje Szyperski Hetmańska 30 (25736)

**Przyjmuje**  
bieliznę do prania, prasowania i wyprzędzenia. Of. do Dzien. Bydg pod „B. R.” (25795)

**Krawcowa**  
przyjmuje suknie do szycia, także przeróbki. Jezuczka 2, II piętro. (25765)

**Garderobę**  
damską przyjmuje się do szycia, wykonanie według najnowszych mód Ceny szycia umiarkowane. Śniadeckich 43a II p. lewo. (25357)

**Futra**  
wszelkie przerabiam, naprawiam, czyszczę, „Regina”, Pomorska 32a (25054)

**MEBLE!**  
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedynczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (28490)

**Reperacje**  
Isiek, laki własnego wyrobu, zabawki, wyroby skórkowe. T. Bytomski, Dworcowa 15a. (23795)

**Stolarz**  
i polier mebli Jan Nawrocki ul. Zduny 16. przyjmuje zamówienia na nowe meble i także polerowanie i reperacje w domu i poza domem po jak najtańszych cenach. (25572)

**Batik-Atelier**  
Gdańskie 18 II wykonuje modne malowania na materiałach. (25731)

**Pompy**  
żelazne i drewniane buduje Szychalski, Koronowo, Tucholska 25. (24724)

**Prasownia**  
przyjmuje do prasowania po bardzo niskich cenach. Cieszkowskiego 11, skład, Rajchowa. (25575)

**SPRZEDAŻ**  
**Majątki**  
ziemskie, domy i t. p. poleca na sprzedaż. Taszycki, Dworcowa 13. Tel. 780. (24544)

**Gospodarstwo**  
19 morgowe, w Bydgoszczy, dawniej ogrodnictwo sprzedam. Cena 9000 zł Winjarska, Kościuszki 37. (25507)

**Majątek**  
500 mórg pszennej ziemi w Poznańskim, dom I-piętrowy o 8 pokojach i kuchni w parku i ogrodzie, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym wtem parowa młocarnia, przy dobrej komunikacji kolej i miście. Cena 100 000 zł. przy włości 50—60 000 zł. Wiadomość Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

**Dom**  
2-piętr., z interesem w centrum miasta Bydgoszczy, podwórze, wjazd stajnie itp., narożnikowy w najwspanialszym punkcie. Cena 23 000 zł. Jak również 1-piętrowy z dwoma interesami. Narożnikowy za 13 000 zł. Wiad. Dworcowa 80 I Pogoń.

**Dom**  
I-piętr. z ładnym ogrodem owocowo-warzywnym, 5 pokojowy lokal do objęcia, przy tramwaju 9 000 zł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80 I.

**Willa**  
6-pokojowa z ubikacją, fabryczną, sklepem i ogrodem owocowo-warzywnym, 5 minut od tramwaju zaraz za 9 000 zł. na sprzedaż. Wiadom. Miedzyń, Osada 25. (25668)

**Domy**  
wile od 10—80000 zł, majątki, interesy handlowe poleca Szarek, Dworcowa 90. (25190)

**Dom**  
II-piętrowy w Bydgoszczy z 3 interesami narożnikowymi przy 2 ulicach, front, podwórze, wjazd, stajnie, szopy itp. do objęcia. 2 interesa z 4 przylegającymi pokojami jak również 5 pokojowy lokal na I piętrze. Cena 35 000 złotych. Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80.

**Dom**  
z interesem kolonialnym o 7 ubikacjach, w centrum powiatowego miasta, bez długu na sprzedaż. Cena 4000 zł. Szubin, ul. 3 Maja 1. (25313)

**Dom**  
III-piętr. w bardzo dobrym stanie, 3 składy handlowe, 11 lokatorów. Obecny dochód miesięczny 450 zł. Położony przy ul. Sienkiewicza 63 w Bydgoszczy, z powodu wyjazdu zaraz kosztownie na sprzedaż. Właśc. B. Bukowski, Inowrocław, Rynek 1. (25782)

**Dom**  
z ogrodem i 8 lokatorami, przy Podgórze 17 za cenę 10 tys. zł. na sprzedaż. Zgł. Krakowska 15 I p. (25739)

**Całkowita**  
wyprzedaż materiałów ubraniowych, gotowych ubrań, spodni, jopków i różnych przyborów krawieckich po bardzo zniżonych cenach z powodu zmiany interesu. Wełniany Rynek 12. (25792)

**Biute kafele**  
Feldnera na kompletny piec na sprzedaż. Podolska 1, I ptr. (25884)

**Rower**  
dobrze utrzymany kupię. Podolska 1, I ptr. (25785)

**Z powodu**  
wyprowadzi sprzedam regał biurowy, biurko, kuchnia i inne meble. Cieszkowskiego 10, III ptr. (24684)

**Płaszczowe**  
ubraniowa, kostjumowe materiały bardzo korz. poleca Śniadeckich 42a I p. lewo. (25004)

**Maszyny**  
do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunkach spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie. A. Wasielewski, Dworcowa nr. 15a. (25805)

**Sprzedam**  
korzystnie kasę „National” (Regiesrierkassa) z 4 szufladkami. Rowniez sprzedam ręczną maszynę do mielienia nianych kuchów (Lein-kuchen). Fa. J. Gappa, Skórcz, p. Starogard (25586)

**Tanio**  
do nabycia półszkółki robocze kompl. para 90 zł. Biuro Handlowe. Ignacy Radoszewski, ul. Jagiellońska 35e. (25541)

**Nowy pokój**  
jadalny do większego domu na sprzedaż. Długa 17. (25505)

**Futro**  
męskie nowe okazynie na sprzedaż. Chopina 9. (25740)

**Płaszcz**  
zimowy surdutowy tanio na sprzedaż. Promenada 27, I ptr. (25742)

**Okazja!**  
Duży stół nadający się do biura lub dla krawca i 6 okrągłych krzesel bardzo tanio na sprzedaż. Naklelska 16 w podwórzu, dom prawy. (25763)

**Elegancki**  
frak na jedwabiu (wys. figura) jak nowy na sprzedaż. Wiadom. Siemiradzkiego 9 I lewo. od 5 7 popoł. (25740)

**Dragi**  
użytkowe 8—10 mp. długie, 10—18 cm. grube, oskrobane za mp. □ 8 zł także szcrapy 9 zł wysła wagon. stacja Osie Antoni Sabinasz. (25739)

**Tanio**  
sypialnia dęb. lakierowana sprzedam na dogodnych warunkach. Grunwaldzka 16. (25761)

**Leżanka**  
nowa, 43 zł. dobrze wykonana na sprzedaż. Toruńska 178. Przystanek tramwajowy. (25742)

**Wóz**  
roboczy i półszkółki tanio na sprzedaż. Kujawska 72. (25757)

**Ręczny wózek**  
sprzeda bardzo tanio. Jan Płaczek, Rycerska 23 (25754)

**Kanapka**  
do sprzedania za 50 zł (używana). Śniadeckich 5a, I ptr. lewo, od 10—12 przedpołudniem i od 4—6 popołudniem. (25738)

**Pianino**  
sprzeda. Woidyłak, Jackowskiego 20. (25121)

**Meble.**  
Najtańsze źródło wszelkich mebli od luksusowych wykwintnych jak: sypialki, jadalni do zwyczajnych pojedynczych. Korzystny zakup, dogodne warunki poleca St. Dobrzyński, Długa 4. (25787)

**Tani**  
zakup mebli. Łóżka, kanapy, kuchnie, szafy, biurka, krzesła, garnitury koszykowe, pierzyny, materace, dywany, wózki sportowe, półszkółki na sprzedaż. Pod blankami 14. (25773)

**Wózek**  
sportowy 35 zł., szafonierka 32 zł., kuchnia 50 zł., szafa do rzeczy 42 zł., biurko, kanapa, męski rower, damski rower prawie nowy, maszyna do szycia, unywalka na sprzedaż. Okole, Jasna 9, twiny dom parter. (25772)

**Meble**  
do 1 pokoju na sprzedaż z powodu wyjazdu do Francji. Ul. Konopnickiej 1. (25736)

**KUPNA**  
**Kupię**  
gospodarstwo od 5—10 morgowe w pobliżu Bydgoszczy przy w płacie 1000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „5—10 mórg”. (24721)

**Foto-aparat**  
kupię 13x18 dobrze utrzymanymy. Gdańska 53, II ptr. (25713)

**Teriera**  
łowca szczurów celem kupna poszukuję. Kto? wskaże Dz. Bydg. (25756)

**Kupię**  
dobrze utrzymane urządzenie do cukierni, 1 stół składowy, bufet stoły z płytą marm. i krzesła. Wisnicki, Rocianowa 39. (24644)

**LEKCEJE**  
**Siedmioklasista**  
udziela korepetycji w zakresie niższych klas gimnazjalnych. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Lekcje”. (25701)

**Wpisy**  
na kurs modniarstwa odbywają się codziennie przy ulicy Śniadeckich 2 od godz 3—5 po poł. (25201)

**DRUKI**  
wyk. szybko i starannie

**Drukarnia**  
Bydgoska

wydawn. Dzien. Bydg. Poznańska 30.

**Udzielam**  
14-dniowego kursu prakowania. Ul. Śniadeckich 15-16 parter lewo. (25738)

**Były nauczyciel**  
szkół powszech może udzielać lekcji w zakresie niższych klas średniej szkoły, języka polskiego lub przyjmie posadę nauczyciela domowego do przygotowania chłopców do szkół średnich. Naklelska 32 róg Jary III ptr. od 3—5 po południu. (24213)

**Na skrzypcach i mandolinie**  
rutynowany nauczyciel wyucza dobrze grać. Jackowskiego 2 parter prawo. (25617)

**Książkowości**  
**Stenografji**  
**Korespondencji**  
i t. p. uczą Konceksjonowane Praktyczne Kursy Handlowe w Bydgoszczy, ulica Gdańska nr. 31-32. Tel. 1327. Po ukończeniu egzaminu i świadectwo. Zamejsko-wi listownie. (17762)

**POSADY**  
**Stenografji**  
wyucza wszystkich bezpłatnie. Listownie. Instytut Stenograficzny Warszawa, Mokotowska nr. 39. (24995)

**Fryzjerski**  
pomocnik potrzebny zaraz. Boniecki, Grunwaldzka 85. (25759)

**Panocnik**  
krawiecki i uczeń, syn porządnym rodziców, mogą się zaraz zgłosić. L. Lewandowski, mistrz krawiecki, Wełniany Rynek 15. (25794)

**10 panienek**  
do szycia płaszczy damskich poszukuje Król Jadwigi 13, Cwi. 25780

**Służąca**  
porządna i uczciwa ze wsi poszukuje posady. Zgłoszenia u państwa Lewandowskich, Grunwaldzka 105. (25739)

**Dzielnia**  
krawcowa do szycia płaszczy może się zgłosić. Kruszon, Grodzko 5. (25779)

**Uczeń**  
silny chłopak może się natychmiast zgłosić. Józef Nyka, mistrz rzeźnicki, Garbary 27. (25738)

**Poszukuje**  
się chłopca do biura. Kancelaria adwokata i notariusza Brzeskiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 164 I p. (25770)

**Kucharka**  
piewszorzędna z dobrymi świadectwami poszukuje posady Of. pod „G.” do Dzien. Bydg. (25555)

**Siostra**  
czerwonego krzyża, z praktyką 6 letnią, dobremi świadectwami poszukuje posady jako siostra w szpitalu lub klinice prywatnej. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „M. 222”. (25525)

**Poszukuje**  
natychmiast lub też później posady jako kierownik młyna parowego lub wodnego, znam urządzenie najnowszych systemów i wykonuję sam wszelkie reperacje. W ostatnim miesiącu 45 tonowem młynie zatrudniony 4 1/4 roku, a chcąc zmienić przyjmę inną posadę, jest nas tylko ja i moja żona. Łask. zgłoszenia proszę skierować pod adresem Maksymilian Rogalski w Kępnie (wojew. Pozn.) ul. Warszawska 252. (25588)

**Krawcowa**  
piewszorzędna siła, na wykwintną garderobę, z braku lokalu poleca się w dom. Adres w Dzien. Bydg. (25722)

**Gospodyni**  
młoda sumienna z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz na większym majątku. Of. pod „I. M. 255” do Dzien. Bydg. (25774)

**Polecam**  
się obywatelstwu jako kucharka. Zapytać się w Dz. Bydg. (23775)

**Oddam**  
bieliznę do szycia. Zgł do admin. Dzien. Bydg. pod „Biel. żółta”. (25723)

**2 majątki**  
ziemskie korzystnie do wdzierżawienia 1000 i 1500 mórg, jak również kupna od 5 do 500 mórg posiada większy wybór Biuro Pogoń, ul. Dworcowa 80, I ptr.

**Poszukuje**  
ręcznicstwa w Bydgoszczy lub w innym mieście ruchliwym. Zgł. Dworcowa 80, Pogoń. (24749)

**Pokój**  
umebl. z utrzymaniem dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia. Tamże codziennie smaczne obiady. Długa 8, I ptr. (25664)

**Pokoje**  
dobrze umeblowane z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 7 I ptr. (24749)

**Pokój**  
umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Artura Grotgera 4, Kowalik. (25764)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Bocianowo 39, II pter. lewo. (25796)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia Jezuczka 2, II pter. lewo. (25760)

**Pokój**  
z utrzymaniem do wynajęcia. Artura Grotgera 4, Kowalik. (25764)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia Jezuczka 2, II pter. lewo. (25760)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia Reich, Kordeckiego 29. (25733)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia Reich, Kordeckiego 29. (25733)

**MIESZKANIA**  
**Mieszkanie**  
5 pokojowe, natychmiast do wdzierżaw. czynsz przedwojenny na rok zgóry. Zgłoszenia „Po-ste retante” Margonin O. 25. (24690)

**Do nabycia**  
dwa pokoje z kuchnią i meblami, 2000 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „Do nabycia”. (25503)

**Zamienię**  
5 pokojowe komfortowe mieszkanie, w centrum miasta na takież 3 pokojowe. Of. pod „Komfort 8” do Dz. Bydg. (25735)

**Mieszkanie**  
2 pokoje ładnie umebl. z kuchnią lub niekropującą jej używalnością w okolicy Placu Poznańskiego, poszukuje natychmiast bezdzietne małżeństwo. Of. przyjm. por. Wilczyński, ul. Dolina 4, I p. (25797)

**Mieszkanie**  
3-pokojowe z meblami zaraz do oddania za zgodą gospodarza. Wiadomość w Dzien. Bydg. (25783)

**3—4 pokoje**  
z kuchnią od gospodarza poszukuję. Warunki podług umowy. Of. przyjm. fa. Ciszewski, Aparaty elektryczne, ul. Sw. Trójcy 3. (25778)

**Mieszkanie**  
(wila) 6 pokojowe z kuchnią, 2 balkonami na I piętrze zaraz do wynajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „K. 216” (24744)

**POKOJE**  
**Pokój**  
umebl. z utrzymaniem dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia. Tamże codziennie smaczne obiady. Długa 8, I ptr. (25664)

**Pokoje**  
dobrze umeblowane z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 7 I ptr. (24749)

**Pokój**  
umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Sw. Trójcy 6a pter. prawo. (25760)

**Pokój**  
z utrzymaniem do wynajęcia. Artura Grotgera 4, Kowalik. (25764)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Bocianowo 39, II pter. lewo. (25796)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia Jezuczka 2, II pter. lewo. (25760)

**Pokój**  
pokoju umebl. możliwie z utrzymaniem najchętniej w pobliżu ulicy Sw. Trójcy. Oferty z podaniem warunków i ceny uprasza Prańniewski Henryk, Tuchola. (24726)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Chwytowo 7, I pter. lewo. (25776)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia Reich, Kordeckiego 29. (25733)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia Reich, Kordeckiego 29. (25733)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Siemiradzkiego 4 part. prawo (przy Łokietka). (25743)

**Pokój**  
umeblowany do wynajęcia zaraz. Kordeckiego 2, III lewo. (25757)

**Pokoju**  
umebl. z używaniem kuchni poszukuje młode małżeństwo. Oferty do Dzien. Bydg pod „W. 100”. (24112)

**ROZMAŁOŚĆ**  
**Smaczne obiady**  
po 50 groszy, Śniadeckich 37 parter. (25706)

**Dobre obiady**  
prywatne wydaje — Dr. Emilia Warminskiego 3, I p. (11036)

**Kołodziej**  
dobry fachowiec, kawaler lub młody wdowiec może się wżenić w zaprowadzony warsztat, dom i duży ogród. Of. do Dz. Bydg. pod „W. K. 1400”. (25737)

**500 złotych**  
poszukuje pożyczki za wysokim procentem do zaprowadzonego interesu rzemieślniczego na przeciąg dwóch miesięcy. Zgł. do Dz. Bydg. (25729)

**2—3000 zł.**  
dam jako pożyczkę, abym miał przytem zajęcie, jako czynny. Zgłoszenia Dworcowa 80, biuro „Pogoń”.

**Kto?**  
pożyczę 3000 zł. zobowiązanie własne mieszkanie, człowiek bezdzietny prócz procentu może korzystać z mieszkania z meblami Sienkiewicza 54, drugie piętro w podwórzu, od 5-tej do 8-ej wieczorem. (25752)

**Zagubiona**  
książeczkę wojskowa na nazwisko Bolesław Woitas unieważniam. (25516)

**Zgubiono**  
dnia 11. X. w szkole Nowodworskiej (ohwód głosow. nr. 30) portfel z książeczką i kartą mobilizacyjną na nazwisko Bronisława Stawinskiego. Łask. znalazcę uprasza o zwrot do Dzien. Bydg. Dokument unieważnia się. (25756)

**Legitymację**  
na nazwisko Alfons Lisewski, zgubioną podczas wyścigów motocyklowych, uczciwy znalazca niechaj za wynagrodzeniem odda: Bocianowo 12, p. Zielńska. (25741)

**Teke**  
do akt, skórkowa, żółta, zgubiono w sobotę po południu na ul. Dworcowej. Zwartość: rachunki i polis ubezpieczeniowa, ogłniewo na nazwisko Mieczysław Krzemński, Augustowo. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 30 zł. do portjera Hotelu pod Orlem. (25748)

**Zgubiono**  
książeczkę wojskową na nazwisko Aleksander Ramecki, za wynagrodzeniem proszę oddać ul. 20 Stycznia 5. (25734)

**Z powodu ogólnego braku gotówki sprzedaję od 10-go do 16 października 1925 trykoty zimowe po cenach do połowy niżonych**

**Artykuły damskie:**

<b>pantafony trykotowe</b>	2.65
białe z ciepłą podszewką	5.10
<b>reformy granat</b>	5.40
na gumce	5.10
<b>staniczki z długimi rękawami z ciepłą podszewką — popiel.</b>	3.60
" " " " " " — białe	5.30

**Dla dzieci:**

<b>dla chłopców</b>	<b>dla dziewcząt</b>
<b>majteczki z ciepłą podsz. popiel.</b>	<b>kompletu zapinane popiel.</b>
" " " " " " 3.60	" " " " " " 3.85
	" " " " " " białe 4.10

**Artykuły męskie:**

<b>kalesony popiel. z ciepłą podszewką</b>	5.30
" białe " " "	6.50
" wełniane prima " "	7.60
<b>koszule męskie z ciepłą podszewką</b>	6.40

**Bielizna wełniana dla reumatyków Dr-a Jaegera w wielkim wyborze.**

Proszę o zwiedzenie mego okna wystawnego. (24687)

**Zygmunt Wiza**

Bydgoszcz, pl. Teatralny

Poznań, 27 grudnia

Na wszelkie artykuły nie wystawione w oknie wystawnym ceny obniżone.

**Obwieszczenie. Postępowanie upadłościowe.**

Co do majątku firmy Rosiński & Kachlik w Bydgoszczy, ul. Unji Lubelskiej 14b, oraz do majątku prywatnego właścicieli tejże kupców Pawła Rosińskiego z Bydgoszczy, Kościuszki 151 i Ryszarda Kachlika z Bydgoszczy, ul. Niedźwiedzia 4 wdraża się z dniem dzisiejszym t.j. z dniem 9 października 1925 r. o godz. 10 przed poł. postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się b. sekretarza sąd. p. Maksymiljana Sassa w Bydgoszczy, ul. Długa 19.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 19 listopada 1925 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzytelni, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 17 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym sądzie termin na dzień 29 października 1925 r. o godz. 13 przed południem, — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 28. listopada 1925 o godz. 10 przed połud.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu, wzgl. uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 1. listopada 1925 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Bydgoszcz, dnia 9. października 1925. (25720)

Sekretarz Sądu Powiatowego.

**Obwieszczenie.**

Postępowanie upadłościowe nad majątkiem kupca Józefa Komosińskiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 71 zastanawia się dla braku masy po myśli § 204 ord. konk. 25788

Bydgoszcz, dnia 8. października 1925.

Sąd powiatowy.

**Jeszcze tylko 2 dni do cięgnięcia I. kl. 12. Loterii Państwowej**

Wygrane w najszcześniejszym wypadku . . . . . 400.000 zł

Premja . . . . .	250.000 "
2 wygrane po . . . . .	150.000 "
2 wygrane " . . . . .	100.000 " itd.

Los teraz kupiony kosztuje 1/4 losu 10 zł, 1/2 — 20 zł, 1/1 — 40 zł do każdej klasy.

Później dla nowonabywców są losy znacznie droższe.

Tak już do II. kl. kosztuje 1/4 losu dla nowonabywców 20 zł, a w V. kl. 50 zł.

Więc niech nikt nie zaniedba teraz jeszcze się zaopatrzyć w los, gdyż teraz są warunki najłżejsze.

Kolektor M. Rejewska Bydgoszcz, Dworcowa 17. (25747)

**Sprzedż przymusowa.**

W środę, dnia 14 października o godzinie 10 przed poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Filareckiej 10, 1 ptr. najwięcej dajacemu i za gotówkę:

1 biurko dębowe, 1 szafkę klubową, stoły, stoliki, krzeselka i wiele innych rzeczy. (25777) Ślusarek, pom. kom. sądowy w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.**

W wtorek, dnia 13 października b. r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy ul. Bernardyńskiej 10 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

**1 szafę żelazną, 1 biurko.**

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 10 października 1925 r.

**Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.** (—) Wach, Radca Miejski. (25781)

**Licytacja.**

Dnia 14 października br. o godz. 11 odbędzie się w Bydgoszczy, w koszarach 16 pułku ułanów sprzedaż licytacyjna większej ilości żrebiąt od klaczy wojskowych. (24705) Komendant U. K. 23.

**Licytacja.**

W dniu 14 października r. b. o godzinie 12-jej zostanie na dziedzińcu Starostwa przy ulicy 20 Stycznia 20 r. sprzedany w drodze licytacji najwięcej dajacemu

**1 samochód**

6-osobowy, kryty, 'Protos' czarno lakier. utrzymany w bardzo dobrym stanie.

Samochód można obejrzeć popołudniu w dniu licytacji od godziny 9-jej przed południem w garażu przy ulicy 20 Stycznia za poprzednim zameldowaniem się u portjera.

Osoby pragnące wziąć udział w licytacji winny złożyć do dnia 14. X. rb. kaucję w wysokości 1000 zł. W razie nieudzielenia przybicia zostanie kaucja następnego dnia po odbyciu licytacji zwrócona.

Bydgoszcz, dn. 28. 9. 1925 r. (25568) L. dz. 4186/25 C. Starosta.

P. P. Piekarzom i Cukiernikom Bydgoszczy i okolicy podajemu do łaskawej wiadomości, iż 1. X. 1925 otworzyliśmy przy ul. Dworcowej nr. 87, Tel. 779 (25791)

**Hurtownię dla Piekarzy i Cukierników.**

Prosimy o łask. poparcie i o dalsze zaufanie nam. **Żółkowski i Janke** hurtownia dla piekarzy i cukierników.

**Dlaczego** uskarżasz się stale na **podagrę i reumatyzm** swoim znajomym uszy na pełniąc tak, że ci każdy z dróg schodzi jeżeli przeciw temu nie czynisz. Łaż leś do najbliższej apteki i kup nasz milionkrotnie skuteczny, daleko znany



**CAPSINAP**

(nazwa prawnie zastrzeżona) a doznasz natychmiastowej ulgi. (22912)

**Znaleziono**

na ul. Podgórznej **plaszcz i tekę.** Odebrać można rzeczy te w administracji Dziennika Bydgoskiego.

Chleb biały 48 groszy  
Chleb wiejski 45 groszy  
Chleb żytni 43 grosze  
Szwajcarski dwór, Sp. z ogr. odp. (25758)

**Mistrz Zduński** poleca się do **stawiania** (25048)

**piecy kaflowych** i reperatury po cenach niskich.

**Jan Suchomski,** Pod blankami nr. 13 w podwórzu.

**Benzyna**

do samochodów w trzech żelaznych beczkach na sprzedaż. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Benzyna“ (25734)

**2 krowy** wy-oko cielne 8 dni do ocielenia) tanio na sprzedaż. Feliks Aleksander, Sienkiewicza 7. (25771)

Poszukuje się małego **famiijnego** (25615)

**domu**

ewentualnie **małej wili** z ogrodem w Bydgoszczy lub okolicy celem kupna. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Kancelarja 150“ (25615)

**Kociniewski, Chełmno**

**Kiosk**

**Ajencja Dziennika Bydgoskiego**

Abonament, sprzedaż luźna i przyjmowanie ogłoszeń.

We wtorek, dnia 13-go b. m.

**świeża kielbasa, nogi i flaki**

na co uprzejmie zaprasza **Winiarnia Luckwald nast.** właśc.: H. BÖHLKE (25751) ulica Jagiellońska 9.

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**

P. T. Władzom i Urzędom oraz Szan. Publiczności donoszę uprzejmie, iż z dniem dzisiejszym otwieram

**fabrykę stempli gumowych i metalowych.**

wykonanie staranne z najlepszego materiału.

**!!!Pilne w 1 dniu!!!**

Proszę o łaskawe poparcie i pozostaję (25749) z poważaniem

**Franciszek Zawadzki** FABRYKA STEMPLI Bydgoszcz - Pomorska 13, róg ul. Śniadeckich.

**Mydło Mixa**

jest najlepszym i najtańszym mydłem do prania

**Mixin** jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym

**Rutynowany**

**kupiec**

władający polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie do pierwszorzędnej składu mebli potrzebny zaraz, może być i z innej branży. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „S. K. 1800“ (25190)

**FARBBIARNIA i WYKOŃCZALNIA FUTER**

Obermüller & Lindenhayn Sp. z o. o. Gdańsk - Langfuhr, Hohentriedbergerweg 12.

przyjmuje do farbowania i wyprawiania futra wszelkiego rodzaju na sposób zagraniczny.

Odnowianie podniszczonych futer i konfekcji futrzanej. (25569)

**Ceny umiarkowane.**

**Kierownictwo**

biura, wzgl. zastępstwo większej firmy obejmie **handlowiec**, kierownik poważnego biura handl.-techniczn. w Warszawie, znający dobrze Niemcy, Rosję i Holandję. — Oferty proszę sub „Kierownictwo“ do Dziennika Bydgoskiego. (25732)

**Potrzebny**

**ślusarz**

zaraz z branży gazownictwa, który samodzielnie wszelkie reperatury przy automatach, piecykach gazowych i nowych instalacjach wykonuje. 24720

Zgłoszenia piśmienne kierować należy: Tczew, Gazownia Miejska, ul. Kołtątaja 5.

**Lokomobila na kołach**

60—70 P. S. na 10 atmosfer z jaknajwiększą powierzchnią ogrzewalną natychmiast na około 6 tygodni **poszukiwana do wynajęcia.** Spieszne zgłoszenia do (24727)

**M. Drosie, Tczew.**